

WIADOMOŚCI CODZIENNE

Rok 1 | Łódź, Niedziela, dnia 1 Sierpnia 1926 r.

Numer pojedynczy 25 groszy | № 92

Redakcja otwarta codziennie od godziny 9-ej rano do godziny 8-ej wieczorem bez przerwy.
Redaktor przyjmuje od godziny 6-ej do 7-ej wieczorem.

Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od 11-1 przed południem.
Administracja czynna codziennie od godziny 9-ej rano do godziny 7-ej wieczorem bez przerwy.

Adres Redakcji i Administracji: Łódź, Zawadzka 7. Tel. 13-44.
I Filja Administracji: Łódź, ulica Piotrkowska Nr. 35.
II Filja Administracji: Łódź, Nowomiejska 15. Telefon 34-97.

Senat zrównany z sejmem.

Starsi panowie „bawili się“ pornografią.

Ciekawy incydent z członkiem P. P. P.

Warsz. spr. parl. „Wiad. Codz.“ (Gr.) telef.

Na posiedzeniu dzisiejszym senatu przed podjęciem dalszej dyskusji nad zmianą Konstytucji i o pełnomocnictwach zabrał głos sen. Posner (P.P.S.), referując ratyfikowaną przez sejm międzynarodową konwencję o zwalczaniu pornografii. Długo ta sprawa w Polsce czekała na ostateczne załatwienie. Konwencja, zawarta w r. 1928 w sejmie wypłynęła w 1925, dopiero zaś dziś idzie ku definitywnemu załatwieniu.

— Walka z pornografią — wywołał sen. Posner — jest niezwykle trudna.

Pornograficzne pisemka czyta przeważnie młodzież.

Na sali przerywania i okrzyk:

— A także starsi panowie!

Senator Posner:

— Ale pan nie ma na myśli senatorów. (Duża wesołość).

Ciekawy incydent.

Po sen. Posnerze zabrał głos sen. Zdanowski. W czasie jego przemówienia nieoczekiwanie zjawił się na przedkładnym podium jakiś nieznanego nikomu człowiek, który, trzymając wielki plik papierów w ręce, zwrócił w kierunku marszałka Trąpczyńskiego zawołanie:

— Dzieje mi się krzywda, panie prezydencie!

Zorientowano się natychmiast, że jest to jakiś umysłowo chory i usunięto go przez służbę sejmową.

Jak się okazało po zbadaniu, owym osobnikiem jest Witold Górczyński, ongiś osławiony organizator Legjonu Polskiego po stronie rosyjskiej, znany zresztą z ostatniego procesu P.P.P. (Pogotowie Patriotów Polskich).

Górczyński czynił wrażenie człowieka niezwykle zaenergowanego. Kartką Pogotowia odwieziono go do szpitala.

S. Posner domaga się od rządu, by stosować ostre środki w zwalczaniu pornografii, specjalnie obecnie, w Polsce odrodzenia moralnego.

Ustawę przyjęto bez zmian.

Przystąpiono następnie do obrad nad zmianą Konstytucji i o pełnomocnictwach.

W dyskusji nad projektem ustawy o zmianach Konstytucji i o pełnomocnictwach,

Propozycje niemieckich firm przemysłowych.

Niemieckie firmy przemysłowe nie przestają nadsyłać ofert do Polski. W ostatnich czasach coraz więcej jest pro pozycji ze strony eksportującego przemysłu niemieckiego, który dąży do nawiązania kontaktu z polskimi importerami jeszcze przed zakończeniem wojny celnej.

zabrał głos sen. Posner. Nawiązując do ostatniego przemówienia premiera Bartla, który oświadczył, że nadzieje swe opiera m. in. na pracowitości robotnika polskiego, mówca powiedział co następuje: Przywykliśmy słyszeć tylko zarzuty przeciwko robotnikowi polskiemu więc z radością stwierdzamy, że pan Bartel znajduje się na jednej linii z tymi, którzy uważają robotnika polskiego za najlepszy materiał. Z tych słów p. premiera, wyprowadzamy także wniosek, że nasze prawodawstwo w Polsce, pod jego rządami nie ucierpi.

Dalej mówca zauważył, iż wbrew zapewnieniom, drożyzna nie zmniejsza się, lecz przeciwnie, rośnie. W dłuższym przemówieniu, mówca dowodził, że ustawa o pełnomocnictwach jest za-

machem na ideę podziału władz i na ustrój demokratyczny w Polsce, dlatego też stronnictwo P. P. S. nie będzie głosować za tą ustawą. Sen. Zdanowski (Z. L. N) uważa, że jest kilka powodów w Konstytucji, które utrudniają funkcjonowanie parlamentu: zbyt

niski wiek wyborczy,

przywileje dla przedstawicieli ciał parlamentarnych i t. d.

Sen. Thuillie (Ch. Dem.) uważa, iż parlamentaryzm nasz ma wiele błędów, spowodowanych niedostosowaniem ordynacji wyborczej do kultury wyborców i dlatego pożądanym jest zniesienie proporcjonalności, wzmocnienie władzy wykonawczej i stanowiska senatu.

Klub mówcy głosować będzie za pełnomocnictwami, z nadzieją, że pre-

mjer wykona zapowiadany program.

Na tem obrady senatu przerwano do godz. 4 p. p.

W dalszej dyskusji zabrał głos sen. Biały, który oświadczył, że Piast będzie głosował za ustawą.

Sen. Woźnicki wita z uznaniem, że obecne zmiany Konstytucji nie są dokonane pod kątem widzenia personalnego, co miało miejsce przy uchwalaniu samej Konstytucji, jest jednak zdania, że należy obecnie przeprowadzić jedynie zmiany niezbędne, inne zaś pozostawić następnemu sejmowi, co zaś do pełnomocników, to w zasadzie jest za pełnomocnictwami.

Sen. Czerkawski oświadcza w imieniu klubu białoruskiego i ukraińskiego, że kluby te będą głosowały przeciwko obu ustawom.

Po przemówieniu senatorów Kędziorowskiego, Adelmanna, Kępla, Sredniawskiego, Kiniorskiego oraz ministra sprawiedliwości Makowskiego, który wypowiedział się przeciwko poprawkom sen. Adelmanna, dotyczącym kwestji podwyższenia podatku o 10 proc., przewidzianego ustawą z dnia I.VII 1926 r. przystąpiono do głosowania.

Wszystkie wnioski komisji, zmieniające do zrównania praw senatu z sejmem, przyjęto 63 głosami przeciwko 25, a więc większością 2/3 wymaganej przez Konstytucję.

W szczególności przyjęto wniosek, nadający prawo inicjatywy senatorowi z tem, że ustawy wnoszone przez rząd mogą być według uznania rządu, skierowywane bądź do sejmu, bądź do senatu, wyjąwszy jedynie ustawy finansowe, które mają być naprzód skierowywane do sejmu.

Przyjęto poprawkę zrównyrującą senat z sejmem, co do prawa rozwiązywania izby ustawodawczej.

Z kolei przystąpiono do głosowania nad ustawą o pełnomocnictwach.

Do artykułu 2-go wyliczającego kwestje, które w drodze rozporządzeń Prezydenta normowane być nie mogą przyjęto dwie poprawki komisji z których pierwsza traktuje m. in. o rozdziale dochodów między skarbem a samorządami, druga zaś poprawka, upoważnia Prezydenta do zbywania, zmiany i obciążania nieruchomości majątku państwowego, o ile wartość poszczególnych obiektów nie przekracza 100 tysięcy złotych. W brzmieniu sejmowym Prezydent nie miał wogóle prawa, zbywania, zmiany i obciążania nieruchomości majątku państwowego.

Zamykając posiedzenie marszałek senatu Trąpczyński, zakomunikował, że następne posiedzenie odbędzie się we wrześniu, o ile nie zajdzie potrzeba wcześniejszego zwołania.

Przesilenie wewnętrzne w Sowietach.

MOSKWA, 31. 7. „Prawda“ zamieszcza artykuł pod tytułem „O jedność lenińską i o dyscyplinę proletariacką“ w którym określa stanowisko partji komunistycznej wobec opozycji. Już na 14 zjeździe rosyjskiej partji komunistycznej — pisał „Prawda“ — Zinowjew, jako przywódca opozycji rzucił hasło wolności dla „wszystkich byłych grup partji“, hasło wolności frakcji i poszczególnych ugrupowań. Hasło to jest niczem innym, jak nawrotem opozycji do trockizmu. Natomiast zasadniczym postulatem organizacyjnym leninizmu jest — jedność partji bez frakcji, bez jakichkolwiek grup. Zasada organizacyjną zaś trockizmu jest partja, grupująca wszelakie kierunki, odcienie, grupy, grupki i t. p. „Prawda“ zarzuca obecnej opozycji iż jeszcze do niedawna piętnowała ona trockizm, jako rewizję leninizmu, teraz zaś z trockizmu czyni swoją ewangelję. Zdaniem dziennika, hasło wolności dla wszystkich byłych grup partji sprowadza się w gruncie rzeczy do utworzenia bloku nowej opozycji i z grupą Szlapnikowa i Miedwiedjewa, z którymi Lenin prowadził nieubłaganą walkę. W ten sposób obecna opozycja rozpoczęła walkę z zasadami leninizmu.

Mieńskiński prezesem G. P. U.

MOSKWA, 31. 7. Na stanowisko wiceprezesa kolegium państwowego urzędu politycznego G. P. U. — opuszczone przez Unslichta, który objął stanowisko prezesa G. P. U. mianowany został komunista polski, Władysław Mieńskiński.

Komunista polski na czele opozycji.

MOSKWA, 31. 7. Śledztwo prowadzone przez komisję kontrolną partji komunistycznej w sprawie Zinowjewa ujawniło istnienie frakcji opozycyjnej w sekcji wykonawczej międzynarodówki komunistycznej. Na czele tej frakcji, która prowadziła politykę, niezgodną z zamierzeniami rządu sowieckiego, stali: komunista polski, Góralski oraz komunista jugosłowiański Vujović. Obydwaj zostali aresztowani.

Bolszewicy łączą się z mienszewikami.

BERLIN, 31.7. (PAT). „Telegraphen Company“ dowiaduje się ze źródeł dobrze poinformowanych, że obecnie prowadzone są w Paryżu rokowania między przedstawicielami rządu sowieckiego a grupą mienszewików. Rokowania mają na celu doprowadzenie do porozumienia między bolszewikami, mienszewikami i socjal-rewolucionistami.

Gdyby rokowania, które są już podobno bardzo daleko posunięte, doprowadziły do rezultatu, wówczas przyznana będzie mienszewikom i socjal-rewolucionistom trzecia część miejsc w stanowiskach komisarzy ludowych i innych ważniejszych urzędach sowieckich.

Różnice, które się w ostatnich czasach wyloniły w łonie partji komunistycznej w Moskwie pozostają w ścisłym związku z odbywającymi się w Paryżu rokowaniami.

Od Wydawnictwa.

Wezoraż o północy nastąpiła przerwa prądu elektrycznego w obrębie całej ulicy Zawadzkiej.

Z tego powodu zmuszeni jesteśmy numer dzisiejszy wydać w zmniejszonym rozmiarze 10 stron, zamiast 12.

Szanowni Czytelnicy zechcą wybaczyć usterki, jakie się wkradły do dzisiejszego numeru wskutek pracy w anormalnych warunkach.

Czy początek nowej orientacji?

W dwóch państwach europejskich, we Francji i w Polsce, w ostatnich czasach prawie równocześnie miały miejsce wydarzenia polityczne, które zasługują na baczność uwagi wszystkich, patrzących się na rozwój wypadków z nieco dalszej perspektywy, nie tylko ze stanowiska przemijającego dnia. Wskazują one bowiem niezawodnie kierunek w którym zdaje się podążać dalszy rozwój życia politycznego ludów europejskich. Być może, że w dalszej linii powstaną jeszcze liczne przeszkody i hamulce, które może spowodują załamanie się lub wykrzywienie tej linii. Ale ogólny kierunek jest jasno wyznaczony.

We Francji aż do roku 1924, jako wiadomo, ster rządów dzierżył niepodzielnie t. zw. „blok narodowy” z Poincare jako premierem i Millerandem jako prezydentem republiki na czele. Panowanie bloku narodowego oznaczało na wewnątrz ostry szowinizm nacjonalistyczny, a na zewnątrz nieablagane przeciwstawianie się Niemcom. To ostatnie znalazło też wnet dobitny wyraz z zajęcia okolic Rahry i po ciągnęło za sobą katastrofalne wprost skutki gospodarcze dla obu stron, a zatem także dla Francji. Pod wpływem tejkłęski ekonomicznej odbyły się w roku 1924 wybory do parlamentu francuskiego, które przyniosły blokowi narodowemu druzgocącą klęskę. Poincare i Millerand znikli z widowni politycznej. Zwycięski kwartet lewicowy z Painleve i Herriot'em na czele objął panowanie.

Przez dwa lata trwały rządy lewicowe, a przez cały ten czas Francja na polu gospodarczym nie doznała ani chwili spokoju. Kryzys ekonomiczny powstały za rządów prawicowych potęgował się coraz bardziej. Waluta francuska rozpoczęła swój tragiczny taniec, tak do brze nam znany z czasów marki polskiej. Objawiła się paniczna ucieczka od własnego pieniądza. Stawiano się za wszelką cenę uwolnić od franka. Kupowano zań wszystko co można było otrzymać. Kupowano przedewszystkiem obce waluty, dolary, funty. Kupowano złoto, brylanty, inne towary. Drożyzna dla krajowców osiągnęła niebывałe rozmiary, podczas gdy obcy za bezcen wszystko wykupywali. Lud zaczął się niepokoić, burzyć.

Z koniecznością dziejową nastąpić więc musiał przełom, który zupełnie zniwelował wszystkie do tychczasowe kombinacje polityczne. Dotychczasowe partyjnietwo, szablonowy podział na stronnictwa lewicowe i prawicowe okazało się jako nie prowadzące do celu, owym jako wiele szkodliwe dla ży-

wotnych interesów państwa. Jeden rząd lewicowy błyskawicznie nastąpił po drugim. Najwybitniejsi i najzdolniejsi przywódcy obozu lewicowego obejmowali kolejno ster rządów, ale drogi wyjścia nie było. Politycy prawicowi do władzy dojść nie mogli, tak dlatego, że byli skompromitowani, jak też i z tej przyczyny że mieliby przeciw sobie przeciwną większość lewicową w parlamencie.

W ten sposób wydawało się położenie jako rozpaczliwe, bez widoków polepszenia. Ale życie okazało się silniejszym, aniżeli wszelka polityczna pryncypialność. Opinia publiczna przeszła poprostu do porządku dziennego nad dogmatami partyjnymi tudzież nad wszystkimi antagonizmami stronnictw i zmasiła kierujących polityków do wkroczenia na drogę nową, która dotychczas wydawała się niemożliwą. Tak mamy obecnie we Francji nowe ministerstwo, na którego czele znajduje się Poincare jako premier i minister skarbu, a w którego składzie zajmują także miejsce Herriot i Painleve jako ministrowie resortowi i ten sam parlament, który wydał najostrzejszy wyrok potępienia na politykę Poincarego, obecnie temu samemu mężowi stanu jako premierowi, wyraził olbrzymią większością głosów pełne zaufanie.

Czy ten ciekawy zwrot przyniesie Francji podstawowe polepszenie stosunków, czy pociągnie on za sobą zupełną sanację sytuacji

gospodarczej, przyszłość okaże. W każdym razie oznacza to drogę nową, która nie powinna ujść uwadze obserwatorów życia politycznego.

Jeżeli wszelkie oznaki nie mylą, w Polsce w ostatnich czasach przeżyliśmy, jeśli może nie tesame, to conajmniej podobne zmiany polityczne. Forma i zewnętrzne ukształtowanie objawów były może inne, ale ich treść, ich istota wewnętrzna, pozostały bez wątpienia tesame.

Wybory do sejmu i senatu polskiego w listopadzie 1922 przyniosły rezultat bardzo dziwny. Obok po każdej ilości zastępów stronnictw lewicowych i mniejszości narodowych znaczną większość stanowili przeciwni reprezentanci kierunku prawicowego, razem z bardzo im spokrewnionymi grupami chłopskimi. Mieliśmy więc ten niecodzienny objaw, że parlament wybrany na podstawie bardzo liberalnej Konstytucji i jednego z najpostępowszych w Europie prawa wyborczego, posiadał wybitnie reakcyjną większość i ani razu nie zdobył się na utwózenie rządu lewicowego, mimo prawie czteroletniego swego istnienia. Raz tylko na skutek niezrozumiałego wprost wykołejenia socjalistów przyszedł do skutku rząd koalicyjny, w którym obok Stanisława Grabskiego zasiadali także socjaliści demokracji kombinacja, która oczywiście z powodu swej nienaturalności masiała mieć krótki tylko żywot. Zresztą wszystkie dotychczasowe rządy — jedyna odmiana w czasie wojny polsko-bolszewickiej,

nie wchodzi w rachubę, jako wyjątek spowodowany nadzwyczajnymi stosunkami — miały wybitną cechę rządów prawicowych. Jak one zaś zarządzili państwem polskim, rami wszyscy, bez różnicy narodowości wyznania i przekonań politycznych jeszcze w świeżej pamięci i czuliśmy i czujemy na własnym ciele.

Dyletanckie eksperymentowanie na żywym organizmie państwa i obywateli, paniczna ucieczka swego czasu od marki polskiej, a w części także niedawno od złotego, uporczywe trzymanie się zasad ekonomicznych, przez cały świat fachowy potępionych, zupełne zubożenie całej ludności połączone z niebezpieczeństwem kompletnego zatamowania maszyny państwowej — te wszystkie całem życiem politycznym, a w pierwszej linii gospodarczym wstrząsające objawy, stają nam jeszcze świeżo przed oczyma, tembardziej, że w wielkiej części jeszcze dziś istnieją bez jakiegokolwiek zmiany. Jednym słowem i u nas wydało się położenie tak skomplikowane, iż nie można było dostrzec drogi wyjścia ani możliwości ratunku. A u nas do tych wszystkich objawów przyłączył się jeszcze specyficzny fakt, mianowicie straszna korupcja we wszystkich prawie dziedzinach życia publicznego, korupcja, która godziła wprost w podstawy bytu państwowego.

I u nas zatem z koniecznością dziejową nastąpić musiał przełom, który przy pomocy opinii publicznej jednym energicznym rzutem usunął wszelką dogmatyczną pryncypialność partyjną i ortodoksyjne zacietrzewienie partyjne na plan drpki i okazał drogę nową dla ratowania ogółu.

I tak mamy dziś w Polsce rząd, do którego przeważająca większość parlamentu odnosi się niesłychanie wrogo, a przynajmniej bardzo nieprzychylnie. A jednak ten sam parlament jest posłuszny na skinienie, uchwała wszystko, czego sobie rząd życzy, uposaża ten rząd w tak rozległą władzę, jakiej dotychczas żaden rząd nie posiadał, nie ma odwagi przeciwstawienia się w czemkolwiek czynnikom władzę dzierżącym.

Czy ten system przysporzy Polsce trwałe korzyści, czy Polska ma przed sobą rzeczywiście lepszą przyszłość, trudno przewidzieć. Zależy to naturalnie od dzielności, możliwości przewidywania i mądrości mężów kierujących. Że zaś mamy przed sobą drogę nową, dotychczas niepraktykowaną, otwierającą nowe, nieznanne horyzonty i możliwości rozwoju życia politycznego, nie ulega chyba wątpliwości i zasługuje na baczność uwagę.

Dr. Dawid Szreiber.
poseł na Sejm.

Poincare podwyższa djeży poselskie.

PARYŻ, 31.7. Przyjęcie projektów finansowych Poincarego przez komisję finansową Izby oznacza wzmocnienie stanowiska rządu i poddanie się parlamentu woli Poincarego. Po załatwieniu ustawy skarbowej komisja uchwaliła podwyższenie djeży poselskich z 27 tysięcy franków na 45 tysięcy rocznie.

Jeden z posłów socjalistycznych

wniósł projekt ustawy o podatku od cudzoziemców. W myśl tego projektu każdy cudzoziemiec przekraczający granice Francji opłacałby 200 franków w walucie własnego kraju.

Wynik obrad komisji finansowej Izby odbił się korzystnie na nastroju giełdy. Funt szterlingów notowano wczoraj wieczorem 203, podczas gdy w południe notowano po 209.

Rumunja dąży do ściślejszego kontaktu z Polską.

Rumuńskie sfery handlowe dąży do jaknajściślejszego kontaktu handlowego z Polską. Coraz więcej rumuńskich firm handlowych zwraca się do naszych izb przemysłowo-handlowych, proponując bądź zbyt szeregu artykułów, bądź też pragnąc zakupywać towary w Polsce. Jest to bardzo dobry objaw, że do naszych sfer handlowych zwracają się już pośrednicy rumuńscy, co wskazywałoby na szersze zainteresowanie się polską produkcją i rynkiem zbytu przez rumuńskie sfery gospodarcze.

Syndykat eksportowy a przemysł drzewny.

Przedstawiciele przemysłu drzewnego zwrócili uwagę rządu, że przymusowa reglamentacja eksportu w razie wyłącznego uprawnienia, mającego powstać syndykatu eksportowego szczególnie ujemnie odbiłoby się na przemyśle drzewnym, który i tak dużo już stracił na rozpiętości kursów walut zagranicznych Banku Polskiego i giełdy nieoficjalnej. Los przemysłu drzewnego jest w wielkim stopniu uzależniony również od ukończenia wojny celnej z Niemcami. Przemysł ten będzie musiał zwalczać po zakończeniu wojny tej konkurencję Rosji i Finlandji, do których już trafili importerzy niemieccy.

REWELACYJNE OŚWIADCZENIE RAKOWSKIEGO O ROSJI.

PARYZ, dn. 30 lipca.

Wielkie niezadowolenie panuje wśród bolszewików z powodu wydrukowania w radykalno socjalistycznym „Dniach” mowy, wygłoszonej przez ambasadora Rakowskiego na posiedzeniu francusko sowieckiej konferencji. O znaczeniu i autentyczności tego dokumentu świadczy protest delegacji moskiewskiej, obwiniającej Quai d'Orsay o niezachowanie tajemnicy zawodowej. Nie jest to słuszne, gdyż stenogram otrzymany został okólną drogą z Narkomindielu, jak twierdzi redakcja pisma.

Rakowski, polemizując na temat carskich długów wobec Francji, tłumaczył, iż niskie maximum spłat — 40 milionów franków złotych rocznie — wynika z dzisiejszego położenia Rosji. Przytoczone w związku z tem oświadczeniem przez niego dane cyfrowe są najjaskrawszymi bodaj zaprzeczeniem wszystkich apologetycznych fałszów o cudach ustroju sowieckiego, systematycznie rozsiewanych przez propagandę komunistyczną. Zasługują one w zupełności na wierne powtórzenie — komentarze są już zbyt częste...

Jeśli wziąć pod uwagę żywotne potrzeby oświaty, higieny, komunikacji etc., to budżet nasz jest pod tym względem budżetem głodowym. Gdybyśmy zechcieli mieć drogi na wzór francuskich, musielibyśmy jednorazowo wydać 10 miliardów rubli i przeznaczyć 1 miliard rocznie na ich konserwację. Wydzieliliśmy w r. b. 188 milionów rubli na cele oświaty, co stanowi zaledwie 1 rub. 25 kop. na głowę ludności rosyjskiej.

Nawet w wielkich miastach ilość szkół jest niesłychanie mała, na prowincji zaś sytuacja przedstawia się znacznie gorzej. W budżecie figuruje 1 miliard rubli na utrzymanie pomieszczeń mieszkalnych w teraźniejszym ich stanie, który przecież nie odpowiada elementarnym wymaganiom higieny. Fundusze narodowe komisariatu zdrowia są wprost śmiechu warte. Ambulatorja wiejskie otrzymują przeciętnie 8 kop. miesięcznie na jednego mieszkańca danego okręgu, które mają starczyć na zakup wszystkich lekarstw.

Światowa wojna kosztowała Rosję 50 miliardów rubli, późniejsza zaś cywilna jeszcze więcej — kraj jest zrujnowany.

Ogólny dochód narodowy, który w 1913 roku wynosił 15 miliardów rubli, spadł w 1921 roku do 4 miliardów. Straty w przemyśle, górnictwie

twie, taborze kolejowym, inwentarzu rolnym itd. są wprost kolosalne. Nie zależnie od zmniejszenia terytorium państwowego w 1918 roku oraz od żołnierzy, zabitych w wojnie światowej, ubyło nam wskutek innych klęsk przeszło 18 milionów ludzi! Przed wojennym majątek narodowy przedstawiał wartość 54 miliardów rubli, dziś zaledwie 37 miliardów... Zrozumiałym w tych warunkach wyda się panom deficyt naszego szesnastomiesięcznego bilansu państwowego, dochodzący do 275 milionów rubli złotych.

Marzyliśmy przez pewien czas o uczynieniu wielkiego kroku na drodze odbudowy kraju, lecz niedostatecznie pomysłny plan urodzajów skrócił znacznie wyasygnowane na ten cel kredyty.

Już wielki uczony Mendelew stwierdził, że jeśliby naród rosyjski zechciał jadać do syta, nie można by było wyeksportować z kraju ani jednego ziarnka żyta. My zaś, chcąc doprowadzić wywóz zboża do przedwojennej normy, musimy zwiększyć produkcję rolną o przeszło 30 proc.

Ot, panowie, bilans wojny i późniejszych wypadków wewnętrznych: epidemie, głód — taka jest cena ruiny i odbudowy naszego kraju.

Pan ambasador Rakowski jest przenikliwym politykiem, wykształconym prawnikiem i dyplomowanym lekarzem pochodzenia bułgarsko-rumuńskiego. Posiada wiele przeto cennych danych, by postawić fachową, ścisłą i bezstronną diagnozę choroby, która toczy organizm rosyjski.



NOWA URODA AMERYKAŃSKA premjowana na ostatnim konkursie piękności w Stanach Zjednoczonych.

Teatr Miejski w przyszłym sezonie.

Korzystając z ostatnich dni pobytu w Łodzi dyr. Gorczyńskiego, który wyjeżdża na urlop do Krynicy, zwróciłem się do niego z prośbą o udzielenie bliższych informacji co do przyszłego sezonu w Teatrze Miejskim w Łodzi. Dyr. Gorczyński oświadczył nam co następuje:

Najważniejszą sprawą, to jest skompletowanie trupy na przyszły sezon jest już ukończona w zupełności. Zespół został powiększony i obejmuje czterdzieści kilka osób, a konstrukcja trupy pozwoli na większe niż w roku ubiegłym uwzględnienie dwóch działów, t. j. repertuaru wielkiego oraz działu ściśle komedjowo-salonowego.

Pozatem większy nacisk położony będzie na usamodzielnienie teatru łódzkiego w dwóch kierunkach: wewnętrznym, w tem znaczeniu, że Łódź będzie się starała wystawiać sztuki nie grane w innych teatrach i stworzyć sobie, niezależnie od repertuaru innych scen, własny repertuar, po drugie zaś będzie dążyć do samowystarczalności co się dotyczy personelu i nie korzystać w tak dużym, jak dotychczas rozmiarach z sił, należących do zespołów warszawskich.

Dążyć będziemy do tego, by Łódź miała swój własny teatr, który będzie nie tylko naśladowaniem innych teatrów, lecz posiadać ma i szersze znaczenie dla kultury teatralnej polskiej pod względem repertuaru, oryginalnej

wystawy i inscenizacji, pomysłów reżyserskich i t. p.

Ponieważ teatr w dalszym ciągu pozostawać będzie pod tą samą dyrekcją, nie będzie więc przedstawienia inauguracyjnego. Natomiast bezwzględnie po powrocie artystów z urlopów, co nastąpi już 28 sierpnia, odbędzie się na pierwszy występ wznowienie wystawionej ostatnio wesołej farsy „Nasza żonusia”.

Pierwszą premjera, jak to być powinno, będzie sztuka polska, mianowicie popularna niegdyś komedia Przybylskiego „Wicek i Wacek” w nowej inscenizacji K. Tatariewiczza i stylowej szacie, jako dokument pewnej epoki literackiej. W rolach tytułowych wystąpią Woskowski i Krotke łącznie z Kliszewskim, znanymi z dawnej tradycji niezrównanym „papą Klepackim”.

Pierwszą premjera nie graną dotychczas w Łodzi będzie komedia Lengyela „Bitwa pod Waterloo”.

W drugiej połowie września, co publiczność uważać będzie prawdopodobnie za właściwe otwarcie sezonu, wystawiona zostanie „Balladyna” Słowackiego z Horecką w roli tytułowej, po niej zaś miła komedia włoska Forzana „Dar Poranka”, w której zaprezentują się dwie nowe wybitne siły komedjowe, Marja Dębicka oraz kochanek salonowy Włodzisław Ziemiński.

RADIO

na dziś.

Warszawa, 480 m. Godz. 17.00 — 17.25 Odczyt z działu „Rolnictwo” p. t. „Współdzielcze zbiornice jej” wygłosi p. Albin Zaharski. Godz. 17.30 — 18.00 Koncert popularny. Godz. 18.30 — 18.55 Pierwszy odczyt z cyklu „Psychotechnika i jej znaczenie praktyczne”, wygł. p. dr. Tadeusz Klimowicz. Godz. 19.00 — 19.25 Odczyt z działu „Wynalazki i odkrycia p. t. „Łodzie podwodne wygłosi inż. Eugenjusz Porębski. Godz. 19.25 — 19.35 „Rozmaitości”. Godz. 20.00 — 20.25 Pierwszy odczyt z cyklu „Ludzie z rozmachem i rytmem szerokim” p. t. „Emir Rzewuski” wygł. prof. Antoni Urbański. Godz. 20.30 — 22.00 Koncert wieczorny.

Rzym 425 m.

Godz. 13.00 — 20.50 Komunikaty. Godz. 10.30 — 11.00 Muzyka religijna. Godz. 17.30 — 19.00 Jazz-band. Godz. 21.10 Wyjątki z opery Mefisto przez Arrigo Baito.

Praga 368 m.

Godz. 10.30 — 11.00 Muzyka kościelna. Godzina 11.00 — 12.00 Koncert orkiestry. Godz. 17.00 — 18.00 Koncert sekstetu. 1) Mozart: Flet zaczarywany, fantazja, 2) Dvorak: Legenda Nr. 4, 3) Gounod: Serenada, 4) Urban: Rapsodja. Godz. 20.02 Koncert.

Berlin 504 m. — 6.30—8 Wczesny koncert lutnistów i mandolinistów; 9 Koncert religijny; 11.30—12.50 Koncert orkiestry; 17—18.30 Pieśni o róży; 19 Transmisja opery leśnej z Sopot; po czym muzyka taneczna.

Monachjum 485 m. — 11 Gra dzwonów ratuszowych, 12 Schuberta „Podróż zimowa”, 16 Opera Wagnera „Śpiewacy norymberscy”, 21.30—22.30 Studencka kapela taneczna.

Łondyn 365 m. — 15.30 Koncert, 20 Gra dzwonów, poczem nabożeństwo, 21.30—Koncert.

Paryż, 1,760 m. — 12.35 i 2.30 Koncerty. Petit Parisien, 888 m. — 21.15 Koncert.

Megjolan 820 m. — 21—23 Koncert.

Wiedeń 581 m. — 11 Orkiestra symfoniczna, 16 Kapela stacyjna, 20 Maksa Mella „Das Apostelspiel”.

Budapeszt 560 m. — 11.30 Koncert kobiecej orkiestry filharmonijnej, 16.30 Muzyka cygańska; 20 Opera Leoncavalla „Pajace”, 22 Jazzband.

Prof. gimn. znany literat

przyjmie lekcje literatury polskiej w zakresie 8-miu klas szkoły średniej, lub z literatury zagranicznej.

Informacji udziela Dr. Falck telefonicznie 18-44, lub ustnie w red. „Wiad. Codz.” od 12 — 1 po poł., lub 6—8 w.

Podwyższenie ceł od mąki.

BERLIN, 31. 7. (Tel. wł.). Wbrew opozycji socjal-demokratów i demokratów, komisja handlowo-polityczna Reichstagu uchwaliła wczoraj wprowadzić z d. 1 sierpnia r. b. podwyżkę ceł od mąki (z 8 na 10 mk.).

Niemiecko-narodowi domagali się jeszcze znaczniejszej podwyżki, jednakże życzenia ich były tylko częściowo uwzględnione.

Prasa socjal-demokratyczna i demokratyczna występuje ostro przeciwko temu.

Ponowna kandydatura p. Coolidge'a.

ŁONDYN, 31. 7. (Tel. wł.). Z Waszyngtonu donoszą, że Prezydent p. Coolidge wyraził się w gronie swych przyjaciół, iż zgodził się na postawienie swej kandydatury przy nowych wyborach w roku 1928.

Przedsiębiorstwa państwowe pod badawczym okiem misji prof. Kemmerera.

Członek misji prof. Kemmerera, p. Wallace Clark, w towarzystwie radcy ministerstwa skarbu p. Gustawa Taubego i sekretarza p. Gostyńskiego, zwiedzał przedsiębiorstwa państwowe.

Przedewszystkiem p. Clark udał się do Ciechocinka, gdzie zwiedził tężnię i zakłady kąpielowe, następnie pojechał do Inowrocławia, gdzie zwiedzał warzelnię soli, potem odwiedził kopalnię soli w Wapnie.

W Poznaniu zwiedził p. Clarc fabrykę papierosów, w Kościanie zaś fabrykę cygar.

Przy zwiedzaniu warzelnii soli towarzyszył p. Clarcowi p. dyrektor Bukowski z ministerstwa przemysłu i handlu, przy zwiedzaniu fabryki tytoniowych — p. dyrektor Szymański z monopolu tytoniowego.

W przyszłym tygodniu p. Clark zwiedzać będzie przedsiębiorstwa państwowe w Małopolsce i na Śląsku.

Czytajcie, prenumerujcie i rozpowszechniajcie „WIADOMOŚCI CODZIENNE”.

Dalszy ciąg uroczystości w „Szomrej-Hadas“.

Dziś o godz. 9 rano odbędzie się dalszy ciąg uroczystości poświęcenia kamienia węgielnego pod nowym budynkiem dla Talmud Tory „Szomrej-Hadas i Szkoły Rzemieślniczej na placu synagogi „Beejr Mirjam“ i betmedraszu „Bet Jakob“ przy ul. Nowo-Zarzewskiej 18.

Ze względu na doniosły cel tej pożytecznej instytucji, jest pożądanym największy udział ludności żydowskiej.

Przedstawiciele giełdy u ministra.

Prezes rady giełdy pieniężnej w Łodzi dr. Józef Konie udał się w piątek do Warszawy, celem odbycia konferencji z min. przem. i handlu p. inż. Kwiatkowskim. Na konferencji tej omawiano cały szereg spraw, związanych z działalnością giełdy pieniężnej w Łodzi, zwłaszcza na tle ostatnich wahań na rynku pieniężnym. Min. Kwiatkowski informował się szczegółowo o sytuacji kredytowej na rynku łódzkim oraz o jego aktualnych potrzebach.

Przed strajkiem pracowników funduszu bezrobocia.

Ogólna akcja podwyżkowa pracowników instytucji użyteczności publicznej objęła również i pracowników funduszu bezrobocia. Przyłączyli się oni do działań komisji pięciu, która postawiła im wyczerpujące żądania wysunięte przez ogół pracowników. Postulaty te obejmują wprowadzenie rachomej mnożnej, wyrównania pensji przez podwyżkę ich o 25 proc., objęcie ustawą o ubezpieczeniu na wypadek bezrobocia zatwierdzenia statutu personalnego, którego brak powoduje anormalne stosunki, powołanie do życia kasy przez zorność podwyższenie stopni stażowych. Groźba strajka w tej instytucji jest poważnym niebezpieczeństwem dla Łodzi olbrzymiego skapienia bezrobotnych, to też czynnik miarodajny winny zrealizować słuszne postulaty pracowników.

Łódzkiej kasie wolno.

W związku z wyrokiem sądu najwyższego, głoścącym, że kasy chorych nie mają prawa dokonywania licytacji bezpośrednio, okręgowy urząd ubezpieczeń w Warszawie zawiadomił kasę chorych iż wyrok ten dotyczy wyłącznie kas chorych w b. zaborze austriackim.

Wobec tego system przymusowego ściągania należności przez kasę chorych m. Łodzi pozostaje niezmiennym.

Polak mistrzem boksu.

Nowy Jork. Mistrzem świata w wadze półśredniej zdobył Pete Latzo, bijąc przez knock out Mickey Walke ra. Należy zaznaczyć, że Pete Latzo, jest z pochodzenia polskim górnikiem.

Czyn godny naśladowania.

Uroczystość dożynek w fermie i internacie „Helenówek“ poza niezatartym wrażeniem pozostawionym na obecnych, dała też rezultaty bardzo efektowne.

Honorowy prezes instytucji p. Grosłaajt, prócz ofiary doraźnej podczas uroczystości, złożył dodatkowo sumę zł. 10 tysięcy na zakup ziemi dla fermy i internatu.

Jest to przykład godny naśladowania, szczególnie w obecnej chwili tak krytycznej.

Bis dat, qui cito dat.

Bacność Czytelnicy! w Koluszkach

można nabywać nasze pismo u M. ROSENBLATA na ul. Szkolnej w domu Honiga.

W obliczu strajku powszechnego.

Ministerstwo interesuje się. — Odmowna odpowiedź magistratu.

Głos z inspektoratu pracy.

Jak wiadomo, „komisja pięciu“, przygotowująca strajk powszechny na dzień 4 sierpnia zwróciła się do wojewody i inspektoratu pracy z prośbą o podjęcie interwencji, w celu zlikwidowania zatargu do dnia jutrzejszego.

W związku z tem zwróciliśmy się do zastępcy okręgowego inspektora pracy p. Wyżykowskiego, który oświad-

czył nam, że ostatnio zarządy instytucji publicznych, jak to: tramwaje i elektrownia nie chcą wiaść pod uwagę związku pracowników instytucji użyteczności publicznej, a chcą pertraktować jedynie wprost ze związkami, do których należą ich pracownicy.

Dlatego też zarządy tych instytucji nie odpowiedziały na pierwsze pismo związku pracowników instytucji użyteczności publicznej do czasu otrzy-

mania pism od odnośnych sekcji związku.

Jednakże niezależnie od tego, inspektorat pracy po otrzymaniu pisma „komisji pięciu“ zwrócił się do zainteresowanych instytucji jak to: tramwajów, elektrowni i magistratu, który reprezentuje również i gazownie.

Otóż na propozycję z interwencji inspektora pracy zarządy tramwajów i elektrowni oświadczyły, że uważają konferencję na temat podwyższenia płac za bezcelową i że na konferencję tę nikogo nie wydelegują, gdyż już poprzednio postanowiono żadnej podwyżki nie udzielić.

Co się tyczy magistratu, to p. wiceprezydent Groszkowski oświadczył, że żądania pracowników miejskich, gazowni i rzeźni rozpatrywane będą na specjalnym posiedzeniu prezydium magistratu i o wyniku zawiadomione zostaną związku bezpośrednio.

Jednakże p. wiceprezydent zdążył, iż jego zdaniem, magistrat żadnej podwyżki dać nie będzie mógł z powodu krytycznego stanu finansów miejskich.

Kończąc swe wyjaśnienia p. inspektor Wyżykowski oświadczył, że sytuacja jest bardzo ciężka z powodu zdecydowanego stanowiska obu stron, inspektorat pracy uczynił co mógł i dalsze jego kroki uzależnione będą od biegu wypadków. (b)

Ministerstwo interesuje się akcją.

W związku z przygotowaniem do strajku w instytucjach publicznych, postawie robotnicy podjęli energiczną interwencję w ministerstwie pracy. P. minister pracy — Broniewski — codziennie otrzymuje telefoniczne sprawozdania z inspektoratu pracy, lecz narazie żadnych poleceń i instukcji nie wydał.

W związku z żadaniami pracowników miejskich, magistrat w dniu wczorajszym przesłał związkowi pracowników pismo następującej treści:

„W związku z otrzymanym pismem z rezolucją uchwaloną na ogólnym wiecu wyjaśniamy co następuje:

1) Zastosowanie wskaźnika drożyznianego, względnie płac pracowników miejskich jest niemożliwe wobec przestawienia tych plac do uposażenia funkcjonariuszy państwowych rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 30 grudnia 1924 r.

Pobory pracowników miejskich mogą być podwyższone tylko w tym samym stosunku, w jakim wzrastają pobory funkcjonariuszy państwowych.

Decyzja w tym wypadku zależy od rady ministrów.

2) Wypłacenie pracownikom miejskim t. zw. 13-ej pensji jest ze względu na stan finansowy miasta, oraz rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej niewykonalne.

3) Pracownicy miejscy, zatrudnieni w godzinach pozaetatowych otrzymują odpowiednie wynagrodzenie, prosimy o ewentualne skonkretyzowanie żądań.

4) Obniżenie stopni służbowych pewnym kategoriom pracowników miejskich, woznym, dozorcóm i t. p. nastąpiło na skutek decyzji ministerstwa spraw wewnętrznych.

Magistrat wystąpił obecnie ponownie do ministerstwa o przywrócenie dawnych plac niższym funkcjonariuszom miejskim, a to na skutek memorjału od działu łódzkiego związku pracowników instytucji użyteczności publicznej.

5) W sprawie obniżenia kosztów utrzymania niższym funkcjonariuszom miejskim, będącym na utrzymaniu instytucji miejskich, podległym wydziałom zdrowotności publicznej i opieki społecznej, odbędzie się konferencja w dniu 8 sierpnia r. b. w magistracie.

Wobec powyższej odpowiedzi odbędzie się w dniu jutrzejszym posiedzenie „komisji pięciu“, która zajmie odpowiednie stanowisko. (b)

Mąż w Ameryce — żona fałszuje podpisy.

Dnia 20 lutego 1925 r. Dawid Paprociński pożyczył Abramowi Gliencsztajnowi, kapcowi z Łęczycy kwotę 890 zł.

Ma powyższą samą Gliencsztajn wystawił weksel płatny w ciągu 3 miesięcy.

W dniu płatności weksła Gliencsztajn nie posiadał całkowitej sumy i wpłacił Paprocińskiemu 150 zł. i po pewnym czasie 10 zł.

D. Paprociński wyjeżdżając do Ameryki sędował weksel na imię swej żony Zysli.

P. Zysla wniosła powództwo cywilne do sądu pokoju w Łęczycy przeciwko Gliencsztajnowi o resztującą sumę 230 zł.

Dnia 16 stycznia r. b. na rozprawie sądowej w Łęczycy A. Gliencsztajn oświadczył, iż zapłacił Paprocińskiemu całkowitą, lecz weksla nie otrzymał z powrotem gdyż Paprociński oznajmił że weksel zgubił.

Następnie Gliencsztajn oświadczył wobec sądu że podpis pod cesją nie jest złożony przed Paprocińskim, lecz sfalszowany przez jego żonę Zyslę.

Wobec tego sąd pokoju w Łęczycy

cy przekazał całą sprawę prokuratorowi. Pierwotna ekspertyza wykazała iż podpis pod cesją był rzeczywiście złożony przez Paprocińskiego.

Na podstawie orzeczenia biegłego kaligrafa urząd prokuratorowski pociągnął do odpowiedzialności sądowej Abrama Gliencsztajna za fałszywe oskarżenie Zysli Paprocińskiej wobec sądu.

Sprawę powyższą rozpatrywał sąd okręgowy w Łodzi w trybie aprozeczo-

nym. Na przewodzie sądowym podsądny Gliencsztajn w dalszym ciągu twierdził, że Zysla Paprocińska dopuściła się sfalszowania podpisu swego męża.

Ogólne zdziwienie na sali wywołało orzeczenie biegłego kaligrafa, który stwierdził, że podpis pod cesją faktycznie jest sfalszowany, przy czem podpisający bardzo starał się podrobić autentyczny podpis Paprocińskiego.

Na skutek powyższego prokurator zrezygnował z oskarżenia przeciwko Gliencsztajnowi, pociągając jednocześnie do odpowiedzialności Zyslę Paprocińską.

Po naradzie sąd ogłosił wyrok niewinniający.

O liczbę obiadów walczą bezrobotni.

W piątek o godz. 1-ej po poł. odbyła się w urzędzie wojewódzkim specjalna konferencja w sprawie powiększenia liczby obiadów dla pracowników umysłowych. Wzięli w niej udział przedstawiciele województwa naczelni. Wojciechowski z magistratu — z ławnikiem Adamskim oraz reprezentanci organizacji pracowniczych.

P. Wojciechowski zakomunikował, że istnieje możność powiększenia liczby obiadów dla bezrobotnej inteligencji o 400 dziennie, ale kredyty wystarczą tylko na 200. Wobec tego, P. Wojciechowski zaproponował przedstawicielom organizacji, aby pracownicy umysłowi umożliwili wydawanie 400 obiadów przez dopłacanie 10 groszy do każdego obiadu.

Propozycje tą delegaci zrzeszeń pracowniczych z oburzeniem odrzucili, oświadczyając, iż bezrobotna inteligencja zaprotestowała w swych związkach kategorycznie przeciwko tego rodzaju metodom. Bezrobotni pracownicy umysłowi, którzy otrzymują 45 zł. zapomogi raz na trzy miesiące — nie mogą płacić nawet tych trzech złotych miesięcznie. Wobec tego p. Wojciechowski prosił o naradzenie się przedstawicieli organizacji pracowniczych nad tą sprawą i o udzielenie mu do piątku ostatecznej odpowiedzi. Wobec tego konferencja została przerwana bez żadnych pozytywnych wyników, jakich spodziewali się pracownicy umysłowi wobec zwiększenia kredytów rządowych na obiady dla bezrobotnej inteligencji.

Łódź otrzyma zamówienia wojskowe na wyroby bawełniane.

Jak się dowiadujemy w połowie sierpnia r. b. odbędzie w Min. Spr. Wojsk. przetarg na dostawę materiału bawełnianych dla wojska. Do przetargu powyższego przygotowuje się już w całej pełni przemysł łódzki przeprowadzając odpowiednią kalkulację, w celu ustalenia ostatecznej ceny przetargowej.

Sprawa unieważnienia przetargu na wyroby wełniane jest już przesądzona, mimo interwencji związku przemysłowców.

Władze wojskowe wychodzą z założenia, iż łódzki przemysł wełniany, który przy pierwszym przetargu podał ceny wyższe, niż Białystok i Bielsk, obniżając obecnie ceny przetargowe prawdopodobnie musiał wziąć

jakąs pozycję w kalkulacji, która wpłynęłaby na dobroć materiału. Z drugiej zaś strony Min. Spr. Wojsk. nie mogło przyjąć większej oferty łódzkiej, wychodząc z założenia czysto kupieckiego, iż pierwszeństwo ma ten, kto ofiaruje ceny niższe. Władze wojskowe uważają, iż w obecnej dobie oszczędności i sanacji skarb nie może być dojną krową.

Teatr „AZAZEL“ Sala Filminiatur „AZAZEL“ harmonji
Dziś, o godz. 9-ej wieczór
Wielki Program № 3.

Bilety od 75 gr. do 5 zł.
Sala wentylowana i chłodzona.

Literatura i sztuka.

Dr. Wilhelm Fallek

Ogólny rzut oka na twórczość Shaw'a.

Szelmowskiemu wydrwiawcowi Bernardowi Shawowi, chłabie literatury angielskiej i wogóle europejskiej można wybaczyć wszystkie jego pocieszne ekstrawagancje.

Nie uznaje on żadnego autorytetu, a jedynym jego żywiołem to ironja, która wypełnia cały jego mózg i serce. Ta ironja to zasadniczy ton każdego shawowskiego utworu.

Akcja go nie obchodzi i często się chwyci i rozsypuje jak domek z kart pod wpływem wiatru. Całą bowiem uwagę wleci i koncentruje w dialogu, skrzętnie się od rae dowcipu, halabarów i paradoksów.

Nie wiadomo gdzie u niego kończy się ironja, a zaczyna powaga, bo często stapia oba pierwiastki w tym samym tygla w jeden amalgamat.

Pod maską sceptyka, ironisty, nie przyjeżdżanego wroga konwenansu, snobizmu, filisterstwa, obłądki politycznej, społecznej i towarzyskiej ukrywa się zreżymowany moralizator, pastor angielski, pragnący wykorzystać słabość ki Anglików, z którymi i wśród których żyje na stopie wojennej.

Coprawda Anglik nie jest jego złomkiem. Shaw, podobnie jak Oskar Wilde, urodził się w Dublinie — jest tedy Irlandczykiem, a Irlandja i Anglja mieli i mają z sobą poważne porachunki.

Jak na dzisiejsze czasy to rzadki człowiek. Shaw jest wiekuiście uśmiechnięty. Nie wolno jednak śmiecha jego brać powierzchownie.

To artysta o przepastnej głębi. Śmiech Shawa wytryskający ze słabostek ludzkich, jest zwróceniem uwagi na ranę, która ropi.

Im głośniejsz się śmieje, tem bardziej ból ma dopieka. Sztuki Shawa są rozsądnymi śmiechem, do którego pobudzić muszą zabawne kpiny z całego świata i z siebie.

A jednak napisał sztukę, w której często się śmiech perli, ale w całości jest dramatem smutnym, bardzo smutnym. To „Święta Joanna“.

Zdawać się może, że arcykpiarz Shaw szedł za przypadkiem Fra Angelico, który klejące malował Madonnę. Odstania bowiem przed nami z widoczną radością czystość duszy, anielskość Joanny.

Ta dziewczyna z Lotaryngji, wskrzesielka i męczennica narodu francuskiego, jest u niego biała jak śnieg, świeżo spadły na szczytach gór. Jest irrealna, a jednocześnie odezawa się jej ekstazę, walki, cierpienia.

Nie będę się rozwodził o specjalnym kalcie Shawa dla kobiety, bo o tem czytelnika naszego poinformuje poniżej umieszczony szkic p. Schen-Rieszowej.

Z oryginalnych dramaturgów jest Shaw jednym z najoryginalniejszych. On to, jak przed nim Oskar Wilde, a po nim Pirandello wyzwolił po części teatr z pod despotycznej władzy wszechwładnie w sztuce panującej akcji. Autorzy ei przesanałi rdzeń sztuki z akcji na dialektykę.

W sztukach ich mówi się i mówi, mądrze i głęboko, mało o akcji dbają, rzucają wielkie myśli jedne po drugich, niby piłki tenisowe, a akcja jakoś się sama nawiązuje, wzmagą się i rozwijają.

Jednym wyjątkiem u Shawa to „Święta Joanna“. Ta nietylko postacie jego są zindywidualizowane, nietylko są żywe, krwią pulsujące, nietylko charakteryzują się zapomocą własnych słów i własnych postępców, bo te znamiona można wszędzie spostrzec u tego wielkiego pisarza, ale „Święta Joanna“ różni się od wielu dramatów Shawa tem, że całą akcję zbudował jak wytrawny inżynier most badaje. O żadnej śrabce nie zapomnieli. To jakby zrealizowanie poglądów Strindberga na temat jak dramat ma być zbudowany.

(Pewno, że przy tej badawie w niezrównanym dialektyka nie amart rezoner).

To rezonerstwo znajduje szerokie zastosowanie, gdy Shaw występuje jako pogromca historycznych wielkości.

Przypomnijmy sobie na chwilę Delfina z „Sw. Joanny“. Ten Delfin (późniejszy Karol VII) ledwo żyje. Człowiek znudzony, zżarty splecniem, lękliwy i tehorzliwy, ponary i zgryźliwy, spragniony spokoju, wygody, płoszący się, jak zając, wrzawą wojenną — oto cały Delfin.

Portretowanie takich figurek historycznych — oto biesiada dla dowcipnego Shawa, który porwał się nawet na majestat Cezara i Napoleona ażeby z nich zedrzeć nimb nadezłowieczeństwa, spetryfikowany przez historję, pokazuje tych panów w ich życiu prywatnym.

Cezar nie boi się sztyletów, które czyhają na jego życie, a martwi się okropnie, że mu głowa bieleje i coraz większa łysina świeci... Próżny jest ten „nadezłowiec“, „bohater nad bohater“ jak primadonna operetkowa.

Jedna uwaga przypominająca jego wiek potrafi go wyprowadzić z równowagi. Sądy historyczne Shawa zupełnie nie obchodzą.

Prawdą jest, że artysta prędzej i głębiej wniknie w prawdę historyczną, niż najuczestszy, najbardziej zasuszony historyk.

Jednym z najgłośniejszych elementów twórczości Shawa, największego współczesnego paradoksyisty to walka z społeczeństwem angielskim.

Świętoszkowa opinja angielska uważa Shawa za szczyt bezbożności i anarchji, konserwatyści angielscy na wet siedmiesięcioletnich urodzin znakomitego pisarza uczcić nie chcieli. Niebezpiecznie zadzierać z Shawem; dowcipem swym pognać po trafi zarówno rząd jak i wszystkich świeczników społeczeństwa.

Klasycznym przykładem walki Shawa ze społeczeństwem to „Lekarz na rozdrożu“, w którym na śmierć zaśmiewa napuszone powagi lekarskie.

Z szczególną predylekcją kreśli Shaw pigmejów, chcących uchodzić

za bohaterów. A biczować potrafi nie miłosierdzie.

Np. duma i chwała W. Brytanji, sądownictwo, wychodzi zdruzgotane z komedji „Nawrócenie kapitana Brasmound“, rzuca przytem pociski na merkantylizm cywilizowanych Anglików, sprzedających najstraszniejszą broń dzikim. Pokpiwa z misjonarzy angielskich (np. jeden misjonarz na wrocławiu w ciągu 25 lat jednego apasza, który wraca do swego rzemiosła...). Sarkazm swój posuwa Shaw do tego stopnia, że głosi wyższość takiej pani Warren, właścicielki domu publiczne go od... fabrykantów.

Oni bowiem tak nisko płacą ko bietom, że z nędzy muszą się sprze dawać, a taka p. Warren zapewnia im życie w zbytku...

Shaw w całej swej twórczości jest budzicielem sumienia społeczne go i politycznego.

Na świat cały patrzy okiem sceptyka, a wyzwolenia go z pęt zła spodziwiał się nie od warstw wyższych, ale od prostego ludu.

Monty Jacobs

Twórczość Shaw'a w zwierciadle angielskiego gentlemana.

Wedle dobrego zwyczaju angielskiego, panował w angielskiej izbie posłów, podczas bankietu na cześć siedmiesięcioletniego Bernarda Shawa, podział pracy między żonatkami a mężami. Naprzód szło jądło, a potem po ostatnim daniu przysłuchiwało się mówcom. Nie powstał żaden konflikt między ludzkim głosem, a półmiskiem kelnera. Cały bankiet przeszedł bez rozdzwiewku, a przewodniczący Ramsay MacDonald miał właśnie z zadowoloną miną dać znać, że ucztę skończona.

Wtedy ku powszechnemu przerażeniu powstał z miejsca starszy pan, chudy, nienagannie ubrany. Nikt go nie zna.

„Ladies und gentlemen“, rozpoczął, musicie mi pozwolić parę słów dorzucić do mów, które usłyszeliście; rozchodź się bowiem, jak to zaraz zobaczycie, o kwestję mego bytu. Gdybym bowiem teraz gdy tyle pochwał spływa na głowę jubilata, nie podniósł głosu protestu, straciłbym szacunek względem siebie samego. Tęsamem siebie samego zgubiłbym. Jestem bowiem panowie i panie angielski gentleman.

Zdumienie, zakłopotanie. Jako gentlemen i jako Anglik, — ciągnął mówca nieprzerwanie, nie mogę milcząco przysłuchiwać się jak autorowi „pociesznych“ i „niepociesznych“ sztuk składają hołdy. Mówił on raz, że na naszej wyspie rozpatruje się kwestję strojów jako kwestję moralności. Jeśli ja zdanie to zastosuję do niego samego, musiałbym moralność jego ocenić na podstawie

miękkiej koszuli, którą przywdział dziś jako solenizant tu na tę ucztę.

Gdy czujnym okiem spoglądam na jego komedje, widzę w nich ducha owych mów wiecowych, które dawniej wygłaszał w Hyde Parku. Shaw jest, musicie mi to państwo uwierzyć, niebezpiecznym umysłem.

Na czem bowiem polega dyscyplina i porządek naszego społeczeństwa? — Na ambicji wszystkich obywateli, aby zostali gentlemanami.

Czy Shaw czemkolwiek przyczynia się do szanowania siebie samego i do dążenia wzwyż? Wystarczy w odpowiedzi przypomnieć kilka jego figur scenicznych.

Przypomnijcie sobie, że George Croft szlachcic, ma udział w przemyśle pani Warren, którego tu w towarzystwie pań nawet nazwać nie mogę.

Shaw jest dość zuchwałym by głosić zdanie, że „lepszy złodziej niż żebrak“. Czy to państwo dziwi u autora, który moralność nazwał córką diabła? Czy to państwo dziwi u człowieka bez szacunku dla heroizmu, u agitatora, który w swym słowniku utożsamia bohatera i głupca i który ośmiesza bożyszcze zaprzyjaźnionego narodu, cesarza Napoleona? Jak wspominałem, są młodzi ludzie, którzy mimo wszystko uważają Shawa za poważnego człowieka a za granicą nazwano go nawet moralistą, bratem Tolstoja.

Jeżelibym miał, panie i panowie Bernarda Shawa traktować poważnie jakżebym mógł dzieci swojej prowdzić na jego sztuki?

Trzeci program „AZAZELU“.

Przemity teatrzyk „Azazel“ cieszy się w naszym mieście nadzwyczajnym powodzeniem.

Sfery artystyczne uznają, że na powodzenie to „Azazel“ w zupełności zasługuje.

Doskonałe produkcje „Azazelu“, a w szczególności świetna parodia „Dybuka“, pierwszorzędną inscenizacją pieśni ludowej „Fajfer“ i szereg innych minjatur uzasadniają entuzjazm, jaki u nas „Azazel“ budzi.

Przypomnijcie sobie łaskawie wszystko, co na jego sztukach synowie i córki rzucili w twarz ojcom i matkom! Już w raju Shawa odmawiają Kain i Abej wszelkiego szacunku pierwszej parze rodzicielskiej.

Jako Anglik, jako gentlemen chcę dla przeciwnika znaleźć dwa powody, które łagodzą wrazenie osobistości Shawa.

Gdy ostatnio byłem na „Candide“, wpadłem na myśl, że poeta tego misterjum nie jest wogóle jednolitą osobą. Dzieli on się na owoch dwóch mężczyzn, między którymi stoi pani Candida.

Jednym z nich jest wegeterjanin, abstynent, socjalista Morrel, który jest pewny swojej siły; drugi to młody poeta Marchbanks wiecznie zadziwiony, owinięty w ciemną chmurę swojej młodości, z czołem opromienionym talentem artysty.

Bernard Shaw to nie pastor Morrel ani Marchbanks; on jest jednym i drugim w jednej osobie i dlatego nie można się dziwić, że się tak rzuca ta klatka z dwoma zamkniętymi i rozkłóconymi przeciwnikami.

Po drugie — a wpadło mi to przy lekturze dramatu „Powrót do Metuzalemu“ także Shaw o przedłużeniu ludzkiego życia co najmniej do 300 lat.

Dziś stoi on u progu 70-ego roku, odbył tedy dopiero ćwierć swojego biegu życiowego a jakż j jeszcze rozwój, jakie jeszcze możliwości i jakie zmiany zapatrywać stoją przed nim?

Wódz jego Juljusz Cezar wyrzekł gorzkie słowa:

„Kto nigdy nie miał nadzieji, nie może nigdy zwątpić“.

Angielski gentleman, wyrastający wysoko ponad rzymskiego pogani na, nie powinien poddać się zwątpieniu. On musi mieć nadzieję i nadzieję tę istotnie posiada. Nadzieję swoją lokuje także w poecie, który dotychczas naszemu oddziedzicznemu i przekazanemu światopoglądowi mi szczańskiemu wydawał się niebezpiecznym.

Tree Cheers for, Bernard Shaw!

Helena Scheu-Riesz

BERNARD SHAW JAKO FEMINISTA.

Gdybym w obecnym stuleciu miała wybrać prawdziwego rycerza płci pięknej wymieniłabym prawdopodobnie Bernarda Shawa jako tego męża, który współczesne kobiety w najgłębszej swej istocie ujmował i gloryfikował. Może sam o tem nie wie; może nie wszyscy jego czytelnicy o tem wiedzą, że ten najbardziej ironiczny poeta współczesny przedstawia tylko bohaterki, a żadnych bohaterów.

Kpi ze wszystkiego co męskie nazbyt męskie. Logika, poważne ruszanie tego świata są dla niego materiałem do żywego dowcipkowania. Dla niego istnieją aksjomaty tylko w tym celu aby ich przeciwieństwo wykazywał. W każdej jego sztuce nie tylko na wstępie lub w końcowych wyjaśnieniach ale i w toku samej akcji staje się naraz poważnym i mówi to co naprawdę myśli. Wtedy wkłada swoje poglądy w usta kobiety.

Przełajmy szereg tych pysznych obrazów współczesności, które z takim ożywieniem poruszają się w kostjumach wszystkich stuleci poprzez całą twórczość Bernarda Shawa. Kleopatra nie jest wcale zuchwałą dziewczynką dla obrony praw męskich. I tak sprawa toczy się dalej od Fanny, potajemnie piszącej sztukę, przy której wykonaniu ojciec córkę z domu wydalic chce — aż do „Majora Barbary” tego kompletnego małego domu warjatów. Zawsze i wszędzie staje się kobieta głosem natury, głosem rozsądku, głosem serca i jej zostawia Shaw — tak jak się i w życiu zdarza — ostatnie słowo.

Gdyby jednak Bernard Shaw nie był nic innego napisał jak „Św. Joanne” musiałyby go kobiety współczesne ozdobić wieńcem za to wsparcie arcydzieło. W niem bowiem ujął najszlachetniejsze pierwiastki kobiety, zaśpiewał na jej cześć wiekisty hymn, który człowiekowi tylko jeden raz w takiej doskonałości udać się może. — Joanna i Sokrates — Joanna i Napoleon; tak oznacza on istotę tej dziewczyny, której postać na dzisiejszej scenie, przeładowanej trywialnością i trzeźwością, wyrasta jako porywający cud i do głębi wstrząsa tysiącami słuchaczy. Jeżeli sylwetkę Joanny z sylwetką Małgorzaty porównamy — mamy wymowny dowód

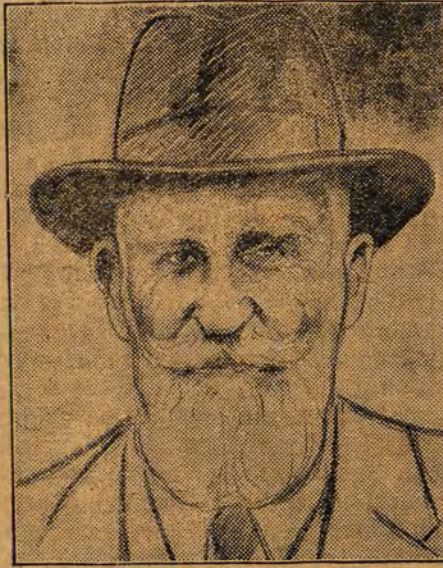
na to jakiego rodzaju było uwielbienie kobiet o obu poetów: Goethe feministą nie był, feministą jest Bernard Shaw.

Bernard Shaw, feministą, jest w swoim postępowaniu wobec kobiety amerykańcem (choć z Ameryką wesołą wojnę prowadzi) a amerykańska dziewczyna współczesna kształtuje się wedle jego światopoglądów.

W siedmdziesiątą rocznicę jego urodzin wspominają wszystkie kobiety tego wielkiego poetę i wyrażają życzenie, ażeby świat obdarzył jeszcze wielu swoimi czarującymi postaciami, porywającymi głębokimi paradoksami i ujarzmiającymi wizjami, na podobieństwo których formuje się rzeczywistość.

Gdy w roku 1921 przebiegałam Anglię swoimi odczytami miałam przyjemność przez godzinę siedzieć przy kominku z serdecznie uwielbianym mężem. Jako młody socjalista i fabianin stał Shaw u kolebki angielskiego ruchu robotniczego wspólnie z Adrejem Scheu'em i Williamem Morrisem. W mojej osobie przywitał z serdecznym ciepłem siostrzenicę

swojego przyjaciela, poprzez jego długą, siwą brodę i gęste krzaczaste brwi błysnął jego buńczuczny humor.



BERNARD SHAW.

Z żywym zainteresowaniem śledził mój plan czytanek dla dzieci; podobą mu się idea, by dzieciom nie

dostarczać żadnej specjalnej literatury, ale literaturę światową by w szkole kazać im czytać 10 tomów klasyków na rok. „Musi się jednak dzieciom, którym się książki daje, zarazem zabronić czytania tychże. Wtedy dopiero naprawdę książkami się zainteresują” mówił Shaw. Wkrótce potem ujrzałam w jednej londyńskiej gazecie ogłoszenie o nowo powstającej bibliotece dziecięcej, imienia Dickensa. Shaw przesłał temu towarzystwu pewną kwotę z następującym dopiskiem: „Chętnie prześlę parę funtów dla tej dziecięcej biblioteki, jeżeli mi przyrzekniecie, że dzieci nie dostaną tam żadnych książek dziecięcych do czytania. Ja sam w dzieciństwie moim czytałem Dickensa i innych równoważących autorów i pragnę dla innych dzieci tych samych przywilejów”.

Może dzieci następnych generacji będą czytały zamiast albo obok Dickensa Bernarda Shawa. Lektura ta dostarczy im obrazów naszej współczesnej epoki. O doskonałej prawdzie życiowej tego obrazu posiadamy tylko ciemne przeczucie. A tylko w ironji zachowuje się prawdziwe życie.

PRZEGLĄD LITERATURY I SZTUKI ŻYDOWSKIEJ.

Hebrajski teatr robotniczy „Ohel” w Palestynie wystawi w najbliższym czasie m. i. znane dramaty „Koniec Mesjasza” Żuławskiego w znakomitem tłumaczeniu M. Błażystyfa), „Nadzieję” Heiermansa.

Również w operze hebrajskiej w Palestynie czynione są obecnie wielkie przygotowania do przyszłego sezonu. Dyrektor opery p. Golinkin wyjechał zagranicę, celem skompletowania personelu artystycznego opery. Po rocznych studiach we Włoszech wrócił do Tel-Awihu członek opery, tenor Żorini.

Wielkim powodzeniem cieszą się ostatnio w Palestynie występy primabaleriny opery hebrajskiej Riny Nikowej. Występuje ona wraz z swoim własnym „studjo”, składającym się z 20 osób.

Wydział kultury przy władzy komunalnej Tel-Awihu urządził 17 lipca wielki festiwal dla uczczenia pamięci Henryka Ibsena w dniu 20-jej rocznicy zgonu wielkiego dramaturga.

W rocznicę zburzenia Jerozolimy w dniu 9-go aba odbył się w Tel-

Awii artystyczny wieczór żałobny, na którym utalentowani poeci A. Fajer sztajn, Uri Cwi Grinberg i Jakób Hurwicz zarecytowali swoje najnowsze dzieła, poświęcone sprawie palestyńskiej.

W nakładzie „Kneset” w Jerozolimie ukazało się na intencję rocznicy zburzenia Jerozolimy nowe artystyczne wydanie poematu biblijnego „Ejcha”. Wydanie to obejmuje również cykl legend ludowych o zburzeniu świątyni grodu oraz artykuły na temat okolicznościowe.

Do licznej rodziny literackiej w Palestynie przybył utalentowany poeta Hilel Habawli, który przyjechał z Ameryki i osiedlił się w Palestynie.

Wyżej wspomniany teatr robotniczy „Ohel” urządził ostatnio w Tel-Awii i w kolonjach kilka przedstawień dla bezrobotnych. Wejście na te przedstawienia było bezpłatne.

Od początku przyszłego roku szkolnego ukaże się w Tel-Awii tygodnik ilustrowany „Olam Hajladim”

(„Świat dziecięcy”) ze współdziałaniem znanych pisarzy i pedagogów hebrajskich.

W żydowskich kołach literackich w Nowym Jorku obchodzono uroczystość 60-lecie uczonego d-ra J. A. Majersona, autora wielu dzieł o fizjologii.

W tem samym wydawnictwie „Kneset” ukazała się monografia o zmarłym rabinie, senatorze Judzie Lejbie Kowalskim z Włocławka. Monografia, napisana przez Z. Gur-Arję i poprzedzona przedmową znanego pisarza reb Benjamina, ukazała się w dniu pierwszej rocznicy zgonu nieodżałowanego uczonego i działacza sjonistycznego.

Znany badacz literatury starożydowskiej dr. M. Wajnrajch opublikował ostatnio zależony przez niego wiersz nieznanego autora w języku żydowskim o Sabbataju Cwi, napisany w r. 1666.

Ostatni numer „Literarisze Ble ter” zawiera artykuły Nachmana Majzila, dra M. Wajcherta, S. Rapaporta, M. Najdira oraz poemat Perca Markisza.

— Iper —

BERNARD SHAW.

CO TO JEST DZIECKO.

Dziecko jest eksperymentem. Każde nowe usiłowanie wprowadzenia na świat dojrzałego, sprawiedliwego człowieka i udoskonalenie go — oto co się zowie ubóstwianiem ludzkości. Eksperyment ten ulegnie wypaczeniu, gdy przedsięwzięcie się najłżejsze usiłowanie, ażeby z dziecka stworzyć jakiegokolwiek zwierciadło własnej fantazji.

Jeśli się dziecko traktuje jako małą bestyjkę, którą trzeba ujarzmiać albo jako ulubione zwierzątko, które jest przedmiotem zabawy, albo jako środek zapomocą którego można sobie zaoszczędzić trudu lub pieniędzy (takie postępowanie jest najczystsze) potrafi ono mimo to wywalczyć sobie swoją własną drogę i uratować swą życiem drgającą duszę.

Albowiem wszystkie jego instynkty staną do obrony i może wskutek

oporu zyskają na sile.

Jeżeli się zelży dziecko, butami na nie rzuci, wypędzi z pokoju szturchnięciem lub kopnięciem to doświadczenie takie będzie dla dziecka równie pouczające jak spotkanie z podrażnionym psem lub bykiem.

Francis Place opowiada, że jego ojciec bił wszystkie dzieci, które tylko znajdowały się w obrębie jego władzy. Skutek był taki, że dzieci usuwały się ojcowi z drogi co bezwzględnie odpowiadało jego życzeniom o ile wogóle jakie życzenia miał. Francis opisuje zwyczaj ten bez goryczy bo miał powód czuć wdzięczność dla swojej „szczęśliwej gwiazdy”, że jego ojciec rdeń jego głowy uszanował, podczas gdy skorupę policzkował. Łatwo tedy mógł Francis służyć swojemu krajowi jako wolnomyśliciel i jako rzadkie, podziwiania godne zjawisko.

Wielu ludzi mogło by uważać starożytnego pana Place jako złego człowieka; nie twierdzą bynajmniej by był nazbyt

dobry. Porównajmy go z konwencjonalnym „dobrym ojciem”, który świadomie się narzuca swojemu synowi, jako Bóg a dziecinna łatwowierność i uwielbienie rodziców do tego celu nadużywa, ażeby dziecko przekonać, że cokolwiek ojciec za słuszne uznaje jest słuszne, a co potępia jest godne potępienia nadto dziecku temu wskutek swego systemu nakazów, zakazów kar do odpowiedzialnego postępowania zmusza; twierdzą, że w porównaniu z taką kategorią zabójców swych dzieci i producentów potworków wydaje się Place opromieniony światłem dobrej opatrności.

Jest niemożliwym na równo z dziećmi jak i z dojrzałymi żyć nie narzucając im reguł postępowania. Nadchodzi chwila w której każdy kto — tylko posiada ludzkie nerwy musi zawołać do dziecka: „uspokój się nareszcie?” gdy tylko dziecko zapyta: „dlaczego?” mamy już różnorodne odpowiedzi. Najprostszą byłaby odpowiedź: „bo mnie krzyk denerwuje”, ale to mogłoby za-

wieść, bo dziecko może bawić się tym, że ojca zdenerwuje.

Nadto byłoby dziecko które prawie że nerwowo nie posiada ledwo zdolne pojąć jasno sens tych słów. W każdym razie odczuwa silniejszą potrzebę krzyczenia, aniżeli szanowania usposobienia ojca.

Dlatego koniecznym jest wyjaśnienie dlaczego podrażnienie rodziców na przypadek gdy wrzask się przeciąga staje się dla nich rzeczą nieprzyjemną. To coś nieprzyjemnego może się wyjawiać w bolesnym wyrazie oczu, ażeby delikatne współczucie dziecka (jeśli do tego jest zdolne) obudzić albo skutecznym — na sile opartej czynności — wyrzuceniem go za drzwi. Zasada pozostać taka sama: rodzice nie łudzą dziecka; dziecko uczy się w sposób prosty, że na bezwzględności nie wychodzi dobrze.

Tłum. L. E.

BERNARD SHAW A ŻYDZI.

Gdy w Małym Teatrze w Londynie odbyło się zebranie członków Związku krzewienia żydowskiej sztuki teatralnej nadeszła Shaw list, w którym asprawdliwia swą nieobecność.

„Nie mogę uczestniczyć w zebraniu, poświęconem teatrowi żydowskiemu, ponieważ niema prawa nazwać się Żydem”, pisze Shaw w owym liście.

„Z drągiej zaś strony są ludzie — powiada w dalszym ciągu, którzy mi odmawiają prawa nazwania się chrześcijaninem. Wiem, że Irlandczycy, do których się zaliczam, uchodzą za potomków zaginionych dziesięciu pokoleń izraelskich. Hipoteza ta nie znajduje jednak postęchu ani u Żydów, ani u Irlandczyków

Po przeczytaniu pisma Shawa prezes związku Izrael Zangwill wygłosił dłuższe przemówienie, w którym wywołał, iż Żydzi podwójnie wywiązali się ze swych zobowiązań, wobec Bernarda Shawa, Żydzi są nie tylko wielbicielami twórczości wielkiego pisarza angielskiego, ale wszyscy tłumacze i wydawcy dzieł Shawa są Żydami.

Arbitraż zlikwiduje zatarg z górnikiem.

LONDYN, 31.6. (PAT). Zwolane dziś konferencje związku górników zaproponowano przyjęcie za podstawę porozumienia memorandum opracowanego i przedłożonego rządowi przez stowarzyszenie pracowników przemysłowych chrześcijan. Memorandum to zostało przyjęte przez komitet wykonawczy górników. Składa się ono z 6 punktów i wysuwa propozycje powrotu do pracy na warunkach, jakie istniały przed „strajkiem i przewiduje pomoc rządu w ciągu okresu trwania rokowań o porozumienie ogólnokrajowe. Gdyby rokowania zawiodły — zastosowany będzie arbitraż.

Memorandum zawiera propozycje odnośnie projektu reorganizacji przemysłu. O propozycjach arbitrażowych, zawartych w tym memorandum, przywódca górników Cook wyraził się, iż odnosi się ma ono do sprawy płac, nie dotycząc kwestji długości dnia pracy. Członkowie komitetu wykonawczego nie proponowali dyskusji nad sprawą godzin pracy, które, ich zdaniem, powinny pozostać bez zmiany.

Jedwabna Manufaktura

BERNARD DOBRZYŃSKI S-cy
 Łódź, Piotrkowska 10.

Genjalni artyści-rachmistrze.

Nie da się zaprzeczyć, że możliwym jest przenoszenie myśli ludzkiej, ale w produkcjach publicznych polega to przeważnie na pełnych artyzmu sztuczka.

Często dzieje się, że medjum na scenie i jego partner znajdujący się na sali, są ze sobą wybornie zgrani, a bajeczna pamięć i wielka umiejętność koncentrowania myśli dopomaga do wprowadzenia w błąd publiczności. Gra pytań i odpowiedzi jest przez nich obu gruntownie przygotowana, opiera się na ustalonym systemie w wyborze słów, tempie, tonie, zależnie od tego, jakie znaczenie mają dane słowa. Także ruchy partnera, znajdującego się na sali, jak również pewne przedmioty odgrywają często dużą rolę.

Partner, znajdujący się na sali, prosi naprzykład jedną z pań o puderniczkę i pyta się, co to jest, a „medjum”, siedzące z zawiązanymi oczyma, odpowiada: „puderniczka”. Artyści wiedzą doskonale, że może być brana pod uwagę tylko pewna

Shaw zapewnił mnie pewnego razu — ciągnął dalej Zangwill — iż Żydzi nigdy go nie oszukali. W St. Zjedn. Żydzi również przyczynili się wielce do spopularyzowania Shawa. Żydzi pierwsi wystawili sztukę Shawa „Świętą Joannę”.

Shaw niejednokrotnie dał wyraz swej sympatii dla Żydów.

Gdy Shaw atakował francuską dramaturgię, wystąpił w jej obronie Żyd francuski, znany pisarz teatralny Henri Bernstein.

Shaw odparował tę obronę Bernsteina awaga, że jako Żyd, syn wszechuda, nierozumiejący ducha Zachodu, nie

jest powołanym do tej obrony.

Bernstein, dość tuzinkowy eksporter sztuk teatralnych obraził się. Napisał ostry list do Shawa, wytknął mu antysemitizm i na tym zarzacie chciał zakończyć dyskusję z największym współczesnym pisarzem teatralnym.

Wtedy świetnie redagowany miesięcznik „Der Jade” zwrócił się do angielskiego pisarza z prośbą o sformułowanie swego stosunku do Żydów. Błyskotliwa odpowiedź Shawa, wydrukowana w tym miesięczniku, wymownie świadczy o tem, że go łączy z żydostwem serdeczna nie sympatja.

(f.)

Wiadomości sportowe.

Przesunięcie terminu dogrywki Warszawianka — Polonia.

Warszawa, 31.7. Wydział Gier i Dyscypliny WOZPN przełożył na żądanie KS Polonia 28 minutową dogrywkę Polonia — Warszawianka (finał o mistrzostwo stolicy — dotychczasowy wynik 5:5) na środę dnia 4 sierpnia godz. 18. (c)

Boiska sportowe w Ameryce.

Znakomity manager bokserki Tex Rickard, który dla meczu Dempsey — Carpentier zbudował w Yerscy-City arenę, mieszczącą 100.000 widzów, zamierza obecnie wybudować nowy stadion. Stadion ten wybudowany będzie 20 klm. od Nowego Jorku i mieścić ma 150.000 ludzi. Urządzone tam będą w lecie zawody lekkoatletyczne i bokserkie w zimie zaś łyżwiarskie. Koszt budowy wynosić będzie milion dolarów. Ale to nic jeszcze w porównaniu ze stadionem, który ma stanąć w Chicago. Stadion ten przeznaczony na zawody hokejowe i piłkarskie oraz wyścigi kolarskie kosztować będzie 5 milionów dolarów, t. j. ponad 45 milionów złotych.

Wyjazd Warszawianki do Bułgarii.

Natychmiast po meczu środowym z Polonią Warszawianka wyjeżdża na tournée po Bułgarii. Pierwszy swój mecz będzie musiała jednak Warszawianka grać bez Domańskiego, który wystawiony został do składu reprezentacji Polski przeciwko Finlandji w dniu 8 sierpnia w Poznaniu. (w)

Dożywotni turniej dwóch asów tenisowych.

Znakomici w swoim czasie mistrzowie tenisowi p. Dickson i G. Ritchie nie przestają grać w tenisa choć liczą sobie jeden 57, drugi zaś 58 lata. Od czasu gdy odsunęli się od czynnego udziału w turniejach publicznych, zadawają się rozgrywaniami między sobą dwóch meczów co roku. Spotkania ich stały się już klasycznymi i wzbudzają w sferach sportowych żywe zainteresowanie. Odbyte niedawno ostatnie z tych spotkań przyniosło zwycięstwo Dicksonowi. W klasyfikacji punktowej prowadzi jednak nadal Ritchie, który ma za sobą 27 sukcesów, podczas gdy Dickson w ciągu 28 lat odniósł tylko 25 zwycięstw.

Kraków posiada 20 boisk sportowych.

Kraków, 31.VII. Na terenach sąsiednich obok boisk Wisły, Jutrzenki i Legji, badają się trzy nowe boiska, a mianowicie: AZS, Sokoła i YMCA, co łącznie z istniejącymi boiskami (również wojskowymi) z uwzględnieniem boiska Garbarni i Zwierzynieckiego K.S. na Błoniach, Kraków będzie posiadał w roku bieżącym 20 boisk sportowych.

Nowy triumf Czwertyńskiego.

VICHY, 31.7. Finał międzynarodowego turnieju tenisowego o wędrowny „Coupe de Vichy” wygrał polski mistrz tenisowy Czwertyński, bijąc du Plaiz'a w stos. 1:6, 7:5, 6:0, walk. Du Plaix wyczerpany zupełnie odstąpił od rozegrania ostatniego set'a. W roku ubiegłym puhar ten wygrał słynny Cochet. (w)

OHYDA.

Czytamy w „Głosie Prawdy” Julian Tuwim nadesłał nam z prośbą o wydrukowanie poniższy list, piętnujący ohydny wybrk „Głosu Narodu”, uwielczający cześć p. Edwarda Słoińskiego. Do Karola Huberta Rostworowskiego.

W Nr. 170 „Głosu Narodu” przeczytałem artykuł p. t. „Zgon Edwarda Słoińskiego” — i własnym oczom wierzyć mi się nie chce, do jakiej nikczemności, do jakiego bezwstydu dojdź może na w zaciekrzewieniu walki politycznej. Niepodpisany pod wzmianką pośmiertną dureń (inaczej nazwać go nie mogę) pisze m. i. dosłownie: Może niewielu wiedziało, że Słoiński był najlepszym dentystą z pośród poetów i najlepszym poetą z pośród dentystów... „Dowcip” ten poprzedzają informacje o tem, że s. p. Słoiński „należał do obozu socjalistycznego, w którym pracował czynnie, atakując często i gwałtownie obóz chrześcijański i narodowy polski” oraz, że „do ostatka był zaciekłym pilsudczykiem”.

A więc to, że zmarły był socjalistą i pilsudczykiem upoważnia jakiegoś durnia do bydlęcego chichotu nad świącą mogiłą? Do żarcików nad trumną cichego, rzewnego, szlachetnego poety, jakim był Słoiński? I ten głupawy nieudolny wybrk „swawolnego” pióra drukuje pismo, reprezentujące chrześcijańską demokrację? Kpinny nad zwłokami poety, bliźniego?!

Zwracam się tedy z zapytaniem do poety Karola Huberta Rostworowskiego, który, o ile mi wiadomo, należy do składu redakcji „Głosu Narodu”: w imię jakich ideałów wolno było współpracownikowi „Głosu” dowcipkować nad zmarłym w nędzy, steranym mozołem życia poetą i patriotą? I jak przy tych kpinach wobec majestatu śmierci wygląda walka „Głosu Narodu” z tymi co żyją, walcząc o te same ideały, co zmarły poeta?

Juljan Tuwim.

Blok Francji, Anglii i Włoch przeciw Sowietaom.

LONDYN. „Daily Herald” zamieściła ostatnio cykl artykułów, poświęconych nowo wyłaniającej się konfiguracji politycznej w Europie. Stoi ona pod znakiem tworzącego się przeciwko SSR. bloku franko-anglo-włoskiego, którego ostatnim etapem było porozumienie Caillaux—Churchil, oraz zgoda Francji i Anglii na ustępstwo na rzecz Włoch w zagadnieniu Abisynji i Tangeru. Możliwe jednak jest, że powrót do władzy we Francji Poincaré, który nie entuzjazmuje się tą koncepcją, podważy tę kombinację konserwatywnego rządu Baldwina.

określona liczba przedmiotów, a każdy przedmiot, jak zegarek, łańcuszek ołówek, portfel i t. p. jest przez nich określany zapomocą pozornie błahych słów i sposobu stawiania pytań, tak, że „medjum” natychmiast wie, o co chodzi.

Tak naprzykład pytanie: „co tutaj mam?” oznacza: zegarek, a pytanie: „co trzymam w rękach?” może oznaczać: zegarek z łańcuszkiem itp.

Ponieważ trzeba wziąć pod uwagę cały szereg możliwości, przeto gra pytań stać się może bardzo skomplikowaną, a wówczas sposób zestawienia wyrazów, tempo wypowiedzania ich oraz ton, mają znaczenie decydujące.

Gdy „medjum” pracuje z niezwiązanymi oczyma, to zadanie ułatwiają mu ruchy partnera na sali. — Każdy ruch oznacza jakąś cyfrę, cyfra oznacza jakikolwiek przedmiot, przęczenie głowy na lewo, podniesienie palca do ust, jednym słowem wszystko ma swoje znaczenie. Ponadto jednak tego rodzaju artyści muszą rozporządzać wyborną pamięcią.

Artysta rachunkowy pracuje znowu zazwyczaj przy pomocy tak zw.

pamięci ocznej. Wielcy mistrze szachowi posiadają taką pamięć w szerokiej mierze.

Ci ludzie widzą cyfry wyraźnie w myśli i odczytują swoje rozwiązania, jakby widzieli je wypisane na tablicy. Jest to naturalnie talent rzadki i nadzwyczajny.

Takiemu artyście rachmistrzowi stawia się np. następujące zadanie:

— Proszę pomnożyć 7.890 przez 76.543, otrzymaną z pomnożenia cyfrę pomnożyć jeszcze przez 9.986, a potem jeszcze przez 11.190, poczem otrzymaną sumę podzielić przez 777. Po upływie 10 sekund następuje właściwa odpowiedź:

„85.895.939.064.245, a reszta wynosi 435”. Na ogół tego rodzaju rachmistrze posiadają specjalny system szybkiego obliczania.

Pewien Duńczyk, nazwiskiem Karol Otton, zmarły w roku 1837, miał znakomity system rachunkowy, ale jego umiejętność szybkiego liczenia nie opierała się wyłącznie na tym systemie, gdyż był on w stanie odpowiedzieć na 15.000 najróżnorodniejszych pytań z dziedziny geografii, chemii, fizyki, algebry i to w jednej chwili. Zamieniał on podsuwane

mu cyfry w słowa i odwrotnie słowa zamieniał na cyfry, cyfry i słowa kojarzył z całym szeregiem stereotypowych pojęć, wychodząc z tego założenia, że tak uzmysłowane pojęcia łatwiej tkwią w pamięci, aniżeli pojęcia abstrakcyjne.

Rzecz oczywista, że stwierdzone naukowo także absolutnie niemożliwe do wytłumaczenia cuda zdolności rachunkowych. Tak np. na posiedzeniu Royal Asiatic Society w Colombo (na Cejlonie) niejakiemu Aromuga nowi dano do rozwiązania następujące zadanie:

Pewien Kupiec sprzedaje każdemu ze swych 173 gości po jednym korcu ryżu, ale z każdego korca 17 ziaren na każdą ich sętkę ma być oddanych świątyni. Ile ziaren ryżu otrzyma świątynia, jeżeli każdy korzec ryżu zawiera 3.431.272 ziarna? Otóż w ciągu 3-ch sekund ów rachmistrz dał odpowiedź:

100.913.709, pozostała reszta wynosiła 52 ziarna. Egzaminatorzy jego twierdzili na razie, że rachmistrz się omylił o nieznaczną liczbę, ale po ponownem sprawdzeniu swego rachunku przekonali się, że nie artysta rachmistrz, lecz oni byli w błędzie

Wschód słońca	Lipiec Niedziela 21 Ab	Zachód słońca
3 m. 55		19 m. 29



Uszkodzone kable telefoniczne.

Wskutek burzy piątkowej w mieście olbrzymia ilość telefonów została uszkodzona, oraz zepsute zostały kable.

Poza prywatnymi abonentami, pozbawione zostały połączenia również i województwo, które włączono do stacji dopiero wczoraj przed południem linią napowietrzną.

Zepsute są kable w zachodniej części miasta i naprawa ich potrwa do środy lub czwartku. (b)

Zmiana kosztów utrzymania.

Wczoraj w wydziale statystycznym magistratu odbyło się posiedzenie w sprawie ustalenia cen artykułów żywnościowych i codziennego użytku w początkach i końcu lipca, by mógł ustalić zmianę kosztów utrzymania w tym miesiącu w porównaniu z czerwcem.

Komisja do badania zmian kosztów utrzymania zbierze się jutro lub we wtorek i prawdopodobnie wskaże na małą zniżkę tych kosztów, na co wpłynęła obniżona cena materiałów ubraniowych i niektórych artykułów żywnościowych. (b)

W sprawie podwyższenia zapomóg.

Jak już donosiliśmy, okręgowa komisja związków zawodowych zgłosiła protest z powodu pominięcia większej części bezrobotnych przy podwyższeniu zasiłków, i zażądała od obwodowego funduszu bezrobocia zwrócenia się z odpowiednim wnioskiem do zarządu głównego funduszu.

Okazało się jednak, że posiedzenie zarządu głównego funduszu bezrobocia ma nastąpić dopiero za miesiąc, wobec czego postanowiono wysłać do Warszawy delegację, złożoną z przedstawicieli funduszu bezrobocia i interwenjować w zarządzie głównym w ministerstwie pracy.

Następnie delegacja wraz z posłami odbędzie konferencję z ministrem pracy i przedstawi mu niebezpieczeństwo, jakie kryje w sobie uposzczenie znacznej ilości bezrobotnych. (b)

Plan zabudowy Tuszyńka.

W związku z przystąpieniem do zabudowy Tuszyńka kasa chorych przedłożyła dr. Starkiewiczowi, dyrektorowi kolonii dziecięcej w Busku, dr. Kowalczewskiemu, naczelnikowi wydziału higieny społecznej głównej dyrekcji zdrowia oraz prof. dr. Michałowiczowi plany pawilonów pod kolonje letnie.

Eksperti ci orzekli, iż budynek ten zarówno pod względem jego wewnętrznego zabudowania, jak i układu figury oraz położenia odpowiada swej roli celowi oraz wszelkim wymaganiom.

Wobec powyższego kasa chorych przystąpiła do budowy na podstawie planu, zaakceptowanego przez tę komisję ekspertów.



Będiesz
piękną używając

ELIDA

SAVON IDEAL

Czyste i łagodne, wytwornie perfumowane.

FABRYKI PRZETWORÓW TŁUSZCZOWYCH S.A. W TRZEBINI
WYROBY PERFUMERJI ELIDA. 41/11

Proszę mi nadesłać bezpłatnie jedno próbne mydło ELIDA IDEAL.

Nazwisko:

Adres:

Wypełniony powyższy kupon prosimy nalepić na pocztówkę i nam nadesłać.

Atak piekarzy i rzeźników na konsumentów.

Wczoraj znów w mieście nie było chleba, co jest już wyraźnym sabotażem piekarzy i hurtowników mącznych, którzy chcą zmusić władze do ustalenia wyższej ceny mąki i chleba, a to dlatego, że zostały im zapasy starej mąki więc chcą sobie powetować straty podwyżką.

Klice tej sekunduja wiernie rzeźnicy, którzy wszelkimi drogami zabiegają u władz by zatwierdziły cennik magistratu, ponieważ magistrat nie orjentując się w sytuacji, wyznaczył ceny wyższe, niż rzeczywiście konieczne.

Władze administracyjne pierwszej i drugiej instancji postanowiły wogóle znieść cennik wyrobów mięsnych, a rzeźników, pobierających ceny z wygórowanym zarobkiem — karać w najsurowszy sposób.

Gdyby magistrat posiadał własne piekarnie, możnaby uzyskać mąkę z intendencji wojskowej, jak to uczyniono w stolicy, lecz w naszych warunkach pozostaje jedynie represja w stosunku do tych, którzy wykorzystują sytuację i żerują na konsumentach. (b)

Wina Palestyńskie „Karmel”



są niezastąpionym lekarstwem, wzmacniającym siły chorych i rekonwalescentów.

Są one wysoce pożytecznym środkiem, również dla położnic, potwierdzonym przez lekarzy i profesorów.

W niedzielę 1-go sierpnia b.r. punkt. o godz. 4 po poł. odbędzie się w internacie „HELENÓWER” Nabożeństwo żałobne za duszę b. członka Zarządu

B. P. **LEJBA LIWSZYCA**

na które zapraszamy rodzinę, członków, przyjaciół, krewnych i znajomych

Zarząd Internatu i Fermy dla Dzieci Żydowskich w Helenówku.

Już są pieniądze na budowę dworca.

Jak się dowiadujemy, na budowę nowego dworca towarowego na polesiu Widzewskim, są już uruchomione kredyty w wysokości 500 tys. zł.

Ponieważ zachodzą jednak pewne komplikacje co do odstąpienia gruntów w zamian za oddanie magistratowi terenu dotychczasowego dworca towarowego na stacji Łódź-Fabryczna, p. wice-wojewoda dr. Ossoliński na odbytej ostatnio konferencji w ministerstwie kolei zaproponował, by magistrat zgodził się na natychmiastowe uruchomienie robót około nowego dworca, a załatwienie kwestyj formalno-prawnych odłożono na termin późniejszy.

W związku z tem w dniu wczorajszym urząd wojewódzki wystosował do magistratu pismo, wzywające magistrat, by wyraził zgodę na natychmiastowe przekazanie ministerstwu kolei gruntów na polesiu Widzewskim przez co umożliwionoby niezwłoczne podjęcie prac.

Konferencja kupiecka.

Onegdaj odbyła się w stowarzyszeniu kupców konferencja, poświęcona sprawie pobytu delegacji kupieckich u min. przem. i min. Kwiatkowskiego.

Na konferencji tej delegaci zdali obszernie sprawozdanie z odbytych w Warszawie narad na sytuację kupiectwa. W sprawozdaniu tym podkreślono dobrą wolę min. Kwiatkowskiego, który zainteresował się żywotnymi kwestjami handlu włókienniczego i przyrzekł swe poparcie. Nad sprawozdaniem tym rozwinęła się ożywiona dyskusja, w której szereg mówców wskazał na konieczność nawiązania jaknajściślejszego kontaktu z przedstawicielami miarodajnych sfer, co umożliwi dokładne i stałe informowanie tych sfer o aktualnych potrzebach i postulatach kupiectwa łódzkiego. (e)

Kupcy skandynawscy nie kupili.

Jak to było do przewidzenia, kupcy skandynawscy, którzy bawili w ciągu ubiegłego tygodnia w Łodzi, w przejeździe z Białegostoku, nie zawarli żadnej transakcji, a jedynie interesowali się warunkami na sezon jesienny i na tem punkcie rozbiły się pertraktacje z kilku większymi firmami łódzkimi.

Podstawą pertraktacji powyższych był termin kredytu, który kupcy skandynawscy wyznaczili na cztery miesiące od chwili zawarcia transakcji, a hurtownicy łódzcy proponowali tylko kredyt 60 do 90 dni.

Aczkolwiek pertraktacje nie doprowadziły do skutku, to jednak kupcy skandynawscy obiecali że w końcu sierpnia lub początkach września przybędą do Łodzi. (b)

Konferencja w przemyśle jutowym.

W dniu wczorajszym w związku z zawodowym przemysłu jutowego odbyła się konferencja w sprawie podwyżki płac robotnikom zatrudnionym w wspomnianym przemyśle, którzy żądali 25 proc. podwyżki, przemysłowcy zaś proponowali 15 proc.

Wobec tego w dniu 5 sierpnia r. b. będzie zwołana wspólna konferencja na której zapadnie ostateczna decyzja.

Tajemniczy zamach na prochownię pod Modlinem.

Dziś o północy czterech nieznanymi osobnikami zaatakowało strzałami rewolwerowymi wartownika przy forcie pod Kozuniem, (3 klm. od Modlina), pilnującego prochowni.

Wartownik odpowiedział strzałami, napastnicy zbiegli.

Natychmiast zarządzone oblawa nie dała wyników. Znalaziono jedynie woreczek zawierający około półtora kilo prochu, porzucony przez tajemniczych napastników.

Nareszcie!

Z Warszawy donoszą:

Dowiadujemy się, że jednym z najbliższych dekretów Prezydenta Rzeczypospolitej będzie dekret wprowadzający sankcje karne za naruszenie ustawy o nadzorze nad bankami oraz sankcje karne dla kierowników instytucji, korzystających z państwowej pomocy kredytowej.

W ten sposób bezprawie i nadużycia, które szerzyły się dotychczas w tej dziedzinie, a w których królował pos. Korfinty, zostaną nareszcie usunięte, a ustawa bankowa przez dodanie jej sankcyj karnych naberze realnych wartości.

Meksyk w wojnie z Watykanem.

LONDYN, 31.7. Rząd meksykański wydał rozporządzenie, nakazujące nuncjuszowi papieskiemu opuszczenie terytorium republiki meksykańskiej w ciągu 24 godzin.

Projekt ustawy o cudzoziemcach.

WARSZAWA, 31. 7. (PAT). W ostatnich czasach w prasie ukazują się nieścisłe a nawet wręcz tendencyjnie zredagowane informacje o przygotowywanym przez rząd polski projekcie ustawy o cudzoziemcach. Informacje te znalazły niepożądany oddźwięk w prasie zagranicznej.

W celu sprostowania tych informacji i zapobieżenia dalszemu ich rozpowszechnieniu wskazanym jest podanie następujących wyjaśnień:

Wspomniany projekt ustawy przewiduje, że cudzoziemiec będzie musiał meldować o każdej zmianie adresu w ciągu 24 godzin. Należy jednak zauważyć, że ten sam obowiązek państwo

polskie nakłada na swego własnego obywatela. Dalej cudzoziemiec będzie musiał rejestrować się w ciągu 8-miu dni po przyjeździe. Przepis ten jest wzorowany na jednej z najliberalniejszych ustaw o cudzoziemcach, a mianowicie na ustawie szwajcarskiej. Wreszcie potrzeba posiadania przez cudzoziemca dowodu osobistego jest powszechnie przyjęta. Polski projekt jest liberalniejszy, aniżeli odnośne ustawy innych państw; przyznaje bowiem prawo odwoływania się do decyzji władz niższych do instancji wyższych, dając ponadto możliwość wstrzymania wykonania decyzji do czasu rozstrzygnięcia sprawy przez wyższą instancję.

Dolar i Złoty.

W dniu wczorajszym na łódzkim nieoficjalnym rynku walutowym złoty nieznacznie zwyżkował. Za dolara płacono 9,08.

Z Warszawy donoszą:

Dziś w sobotę, jak zwykle podczas ferji, giełda warszawska nieczynna.

Na nieoficjalnym rynku płacono 9,07.

Bank francuski podnosi stopę procentową.

PARYŻ, 31. 7. (PAT). Bank francuski podniósł stopę dyskontową z 6 na 7 i pół procent, zaś oprocentowanie pożyczek z 8 na 9 i pół procent.

Monopol tytoniowy ma być wydzierżawiony?

KRAKÓW, 31.7. (Tel. wł.). W tuższej prasie rozeszła się pogłoska, jakoby rząd miał poczynić pewne zobowiązania wobec amerykańskiej grupy finansowej Morgana w sprawie oddania w ręce powyższej grupy monopolu tytoniowego za udzielenie wielkiej pożyczki.

Pierwsze transporty polskiego żyta ruszyły do Norwegji.

Jeden z banków poznańskich zawarł umowę z norweskimi eksporterami zbożowymi na dostawę większej ilości żyta.

Towary niemieckie

Ze źródła dobrze poinformowanego dowiadujemy się, że pomimo trwającej wojny celnej, dużo towarów niemieckich sprowadzanych jest do Polski pośrednio. A więc z Wiednia z Pragi czeskiej, Paryża i innych miast Europy. Eksporterzy niemieccy urządzają się w ten sposób, że aby móc nieokazywać świadectwa pochodzenia towaru, placą pełne cło i nie korzystają ze zniżek. Publiczną tajemnicą jest, że niektóre graniczne urzędy celne przepuszczają towar ten, wiedząc o tych machinacjach.

Przerwa wakacyjna w rokowaniach polsko-niemieckich.

Obecnie pracuje jeszcze komisja do spraw osiedlenia się osób prawnych i fizycznych delegacji polskiej. Jak się dowiadujemy, w najbliższych dniach delegacje rozjadą się, gdyż w rokowaniach nastąpi przerwa wakacyjna. Wszelkie wieści pogłoski o rzekomych specjalnych trudnościach lub innych przyczynach przerwy pozbawione są wszelkiej podstawy.

Rokowania polsko-sowieckie rozpoczną się na jesieni.

Wobec daleko posuniętych już prac przygotowawczych dla rokowań o traktat handlowy między Polską i Związkiem Sowieckim, w niedługim czasie wyznaczone mają być z obydwu stron delegacje. Jest nadzieja, że z początkiem jesieni r. b. rozpoczną się rokowania, które potrwają prawdopodobnie przez kilka miesięcy.

GUSTAW MOLENDĄ I SYN

Fabryki sukna i wyrobów kamgarnowych w Bielsku (Śląsk Cieszy.)

ROK ZAŁOŻENIA 1850.

635



Skład fabryczny: Łódź, Piotrkowska 47, Telefon 15-56, I piętro, front.

NA SKŁADZIE MATERJAŁY: na ubrania letnie i demisezonowe: Bostony, Paltotowe.

MATERJAŁY DAMSKIE: na suknie i kostjomy angielskie. Bostony białe i kremowe. Rypsy na płaszcze i kostjomy.

Najwytworniejsze desenie. Najmodniejsze kolory. Najwyższe gatunki.

UWAGA: Sprzedaż towarów letnich z 20% rabatem tylko do dnia 15 sierpnia.

Sprzedaż detaliczna. Sprzedaż detaliczna.

Poszukuje się urzędzenia do stołowego pokoju.

Łaskawe oferty proszę składać do administracji „Wiadomości Codziennych” pod „B. S.”

Biuro ogłoszeń H. FALLEK w Krakowie, Bonerowska 11

przyjmuje wszelkie ogłoszenia i reklamy do pism krajowych i zagranicznych.

Dr. med. D. ALTERMAN

akuszer-ginekolog

ZAWADZKA 21, TEL. 37-09

przyjmuje od 5-7.

OBNIŻYLIŚMY CENY na opony i dętki „MICHELIN”

pierwsze źródło na MASYWY „DUNLOP” oraz wszelkie inne marki
ŻĄDAJCIE OFERTY.

Berson-Kauczok, Narutowicza 16.

Twoje mieszkanie to twoja twierdza.



OSZCZĘDNOŚĆ to pierwszy krok do bogactwa
Jeśli chcesz mieć trwale i eleganckie

MEBLE

na bardzo dogodnych warunkach, a zarazem zaoszczędzić sobie 50 proc. wydatków, kup meble

— tylko w solidnej firmie —

MARKOWICZ I NASIELSKI

6 PIOTRKOWSKA 6 w podw. tel. 49-71

Długotrwałe kredyty.

Długoletnia gwarancja.

Zamienię lokal przy ul. Cegielnianej na sklep z pokojem

przy ul. Piotrkowskiej od Andrzeja do Cegieln, Oferty sub. „Zamiana” do administracji „Wiadomości Codziennych”.

Wzorowe paryskie Paski-Gorsety

Andrzeja 7, miesz. 8, front.

Pokój słoneczny oddam.

Wiadomość: ul. Cegielniana 36, m. 11 do godz. 12-jej rano.

Studentka Uniw. Warsz. władająca językiem hebrajskim, przyjmie lekcje nallato. Ewentualnie kondycję na wyjazd w charakterze nauczycielki. Zgłoszenia sub. „Pedagogiczka”.

400 złotych złoży kaucji były kierownik domu ekspedyc. przyjmując każdą posadę od zaraz. Zgłoszenia dla „400” do adm. niniejszego pisma.

BRYLANTY Kwity lombardowe, BIZUTERJE

Złoto, Zęby sztuczne nawet połamane
kupuje i najwyższe ceny płaci J. FIJAŁKO, Piotrkowska 7, tel. 31-46

PAMIĘTAJ
że najtaniej i najdogodniej kupić możesz

MEBLE

tylko w firmie „**NAJTAŃSZE ŹRÓDŁO**”
dawniej Piotrkowska 9 **OBECNIE**
Górny Rynek przy ul. Rzgowskiej 2,
F. NASIELSKI, telefon 43-08.
Długoterminowe kredyty. Długoletnia gwarancja.

HASŁEM OBECNEJ CHWILI jest oszczędność!

Więc błąd popełnia ten, który kupuje **MEBLE** nie zwiędziwszy składu **MEBLI**, gdzie za **TANIE PIENIĄDZE** nabyć można **trwałe i eleganckie meble** na bardzo **DOGODNYCH WARUNKACH**, a to tylko w firmie
A. ABRAMOWICZ, GŁÓWNA 65.
(dawniej L. NASIELSKI), 739

LECZNICA

lekarzy specjalistów i gabinet dentyst.
ul. Piotrkowska 62. Tel. 31-53.

Choroby dzieci	Dr. St. Gutentag L. Familier	Od 10-11 i od 6-7 12-1 4-7
Choroby wewnętrzne	Dr. B. Robinson M. Wolfson A. Tenenbaum	Od 10-11 i od 7-8 12-2 4-6
Choroby chirurgiczne	Dr. Fokszański I. Szreiber	Od 1.30-2.30 4-5
Choroby kobiece i akuszerja	Dr. D. Alterman M. Feldman Ch. Zeldowicz-Klaczkowa G. Zand-Tenenbaumowa	Od 11-1 5.30-7.30 3-5 niedz., Wtorek, Czwartek, Sob. Od 3-5 niedziela, pon., środa, piątek
Choroby nerwowe	Dr. M. Maślanka	Od 1-2.30
Choroby skórne weneryczne moczopłciowe	Dr. P. Braun J. Sołowiejczyk	Od 12-3 5-8
Choroby oczu	Dr. I. Stupay S. Holenderska	Od 1-2 6-8 w niedz. 12-2
Choroby uszu gardła nosa	Dr. M. Klaczko Bol. Kon	Od 11-1 i od 7-8 3-5
Choroby zębów i jamy ustnej	Lek. dent. S. Szewes M. Reznikowa B. Czudnowska N. Kacembogen	Od 9-11 i od 8-9 11-2 2-5 5-8

Lecznica czynna od 9 rano do 9 wiecz.
Wykonywa się operacje, **NAŚWIETLANIA LAMPY KWARCOWA**, elektryczne i analizy.
Zęby sztuczne, korony, mostki złote platynowe i t. d.
Wizyty w mieście. Dyżury nocne. Pomoc akuszerjny.

ZAKŁAD FRYZJERSKI

Piotrkowska 17 (w podwórzu).

Salon damski:
Strzyżenie Pań . . . 0.80 gr.
Ondulacja . . . 1.— zł.
Mycie głowy wraz elektrycznym suszeniem włosów . 1.50 zł.
Elektryczny masaż twarzy 0.50 gr.
Manicure 0.70 gr.

Salon męski:
Golenie z wodą kol. 0.30 gr.
Strzyżenie . . . 0.70 „
Strzyżenie chłopców maszynką . . . 0.50 „
Mycie głowy . . . 0.50 „

Farbowanie, czesanie, tlenienie etc.
Dla Pań specjalne kabiny!

Kino „NOWOŚCI”

DZIŚ I DNI NASTĘPNYCH!
NATALJA LISIENKO w obrazie
MĘŻCZYŹNA, który chciał poznać duszę kobiety.
HURAGANY ŚMIECHU! **BUSTER KEATON** —w— komedjach:
1) Jak się dzieje z miłością na biegunie, 2) Buster fruwa
Ceny miejsc codziennie na wszystkie seanse:
III m.—30 gr., II m.—60 gr. I m.—75 gr.

Kinematograf „OSWIATOWY”

Wodny Rynek
DLA DOROSŁYCH! od 27 lipca r. b. DLA DOROSŁYCH!
Gorączka złota
Nadzwyczaj wesoły dramat w 10-ciu aktach — z genialnym — **CHARLIE CHAPLINEM** w roli komikiem świata
Następny program: „ATLANTYDA” Epokowy dramat w 12 akt.
DLA MŁODZIEŻY! DLA MŁODZIEŻY!
ZBUDZONY LEW Dramat w 7-miu częściach z życia amerykańskich cowboy'ów.
Nad program: „Jakie skutki z picia wódki” (Ridolini) w 2 akt.

M. L. GARFINKIEL, Łódź

Kilińskiego 60. Tel. 18-54

Przewóz Mebli

w mieście i za miastem
w specjalnie wygodnych wagonach (mniejszych i większych)
po cenach konkurencyjnych.



Ratujcie zdrowie!

Najstydniejszą światową powagą lekarską stwierdzono, że 75% chorób powstaje z powodu obstrukcji. Chory żołądek jest główną przyczyną powstania najrozmaitszych chorób, zanieczyszcza krew i tworzy złą przemianę materji.
Styne od 45 lat w całym świecie
ZIOŁA z GÓR HARCU D-ra LAUERA
jak to stwierdzili prof. Berliński, uniwersytetu Dr. v. Leyden, Dr. Martin, Dr. Hochfloetter i wielu innych wybitnych lekarzy są idealnym środkiem dla uzdrowienia żołądka usuwają obstrukcję (zatwardzenie) są niezastąpionym środkiem przeczyszczającym. ułatwiają funkcje organów trawienia, wzmacniają organizm i pobudzają apetyt.
ZIOŁA z GÓR HARCU D-ra LAUERA usuwają cierpienia wątroby, nerek, kamieni żółciowych, cierpienia hemoroidalne, reumatyzm i artretyzm, bóle głowy, wyrzuty i liszaje.
ZIOŁA z GÓR HARCU D-ra LAUERA zostały nagrodzone na wystawach lekarskich najwyższymi odznaczeniami i złotymi medalami w Badeniu, Berlinie, Wiedniu, Paryżu, Londynie i wielu innych miastach. Tysiące podziękowań otrzymał Dr. Lauer od osób wyleczonych.
Cena pudełka zł. 1.50. podwójne pudełko zł. 2.50.
Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych.
UWAGA: Wystrzegać się bezwartościowych naśladownictw.
Reprezentant na Polskę: Józef Grossman, Warszawa, Chmielna Nr 49.



PARASITOS

TEPI BEZPOWROTNIE
PLUSKWIY i ich ZARODKI

Piecyki i Kuchenki

szamotowe własnego wyrobu można tylko dostać u
M. NIRENBERGA, Zgierska 13
w cenie od 45 zł. i na dogodnych warunkach.

PARASOLE

własnego wyrobu po cenach fabrycznych poleca
L. Abramowicz
23 ZAWADZKA 23
UWAGA: Wszelkie reperacje uskutecznią się solidnie i szybko

Wełna słoneczna

DO ROBÓT RĘCZNYCH
I. FUKS, Łódź
Nowomiejska 7, telefon 26 97.

Lekcje tańca

Cały kurs tańca, składający z 12 lekcji wyuczam bez względu na zdolności
ZA ZŁ. 6.—
Zapisy przyjmuję do 2-go sierpnia.
D. FRYDWALD
10 Południowa 10

Niniejszym komunikuję Szanownej Klienteli, iż po powrocie z najnowszyimi żurnalami na sezon 1926/27 polecam się nadal łaskawym względem.
Z poważaniem
Herman Czarnik
Łódź, Traugutta 8, tel. 23-27 (obok hotelu „Savoy”.)
Roboty balowe i futrzane w najwykwintniejszym wykonaniu. 840

Mechaniczna Stolarsnia

krzesel dębowych, foteli i t. p.
T. KUBIAK,
27 Wólczańska 27

Dr. med. STUPEL

12 SZKOLNA 12
Choroby skórne, włosów, weneryczne i moczopłciowe. Leczenie światłem: (Roentgen, lampa kwarcowa). Elektro-terapia.
Przyjmuje od 6-9 wieczór.

Lekarz-Dentysta

Ch. Epsztejn-Szeftel
17 Zgierska 17, front, I piętro
przyjmuje od godz 9-1 i od 3-8 po cenach leczniczych. Porady bezpłatne.

KRYSTAŁI

Przyjmuje wszelkie roboty:
czyszczenie szyb wystawowych, fabrycznych i prywatnych domów, cyklonowanie, drutowanie i froterowanie posadzek, sprzątanie biur i mieszkań.
Ceny konkurencyjne.
Firma „KRYSTAŁI”, Piotrk. 97.

Dr. med. **IGNACY MARGOLIS**
spec. choroby oczu
przyjmuje w lecznicy „VITA”,
PIOTRKOWSKA 45
od 12-1.30 i 6-7.30
w niedz. od 11-12

Dr. med. **J. BETTE**
Piotrkowska 6
Tel. 44-95.
Powrócił.
Przyjmuje od 8-11 i od 4-6 po poł.

Dr. **Z. Maków**
choroby wewnętrzne i kobiece
przeprowadził się na ul. Wschodnią 51.

Dr. med. **L. Prybulski**
Zawadzka 1.
Telefon Nr. 25-38.

Choroby skórne włosów, weneryczne i moczopłciowe (leczenie światłem) Lampa kwarcowa i promieniami Roentgena.
Przyjmuje od 9-2 i od 5-8
Dla pań od 4-6
Oddzielna poczekalnia.

Do akt. Nr 1397 1926 roku.

Ogłoszenie.
Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi A. LAGO-DZIŃSKI, zam. w Łodzi przy ulicy Kilińskiego 55. na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 17 sierpnia 1926 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ulicy Grabowej pod Nr 9 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do firmy „Kowalski i Teske” i składających się z 3 zespołów przedmiotów (ocenionych na sumę 43000 zł. Łódź, 21 lipca 1926r. Komornik A. Łagodziński.

Dobry fachowiec naucza karbowania i pisowania. Gwarantuje za naukę. Oferty proszę składać do administracji „Wiad. Codz.” sub. „500” do dnia 10 sierpnia b. r. 856
Hebrajskiego i przedmiotów judaistycznych udziela nauczyciel szkół prywatnych. Plac Wolności 6, popr. oficyna. 595
Na raty i za gotówkę. Wyrób i sprzedaż kuchenek piecyków A. Pawlak Bałucki Rynek 6, filja Rzgowska 61.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE 8 gr. za wiersz milimetryowy, jednolamowy (na stronie 10 lamów), w tekście 40 gr. (strona 4 łamy). NADEŚLANE: nekrologi 30 gr. ZAMIEJSCOWE: o 50 proc. drożej, a ZAGRANICZNE: o 100. DROBNE: 10 groszy. Poszukiwanie pracy 5 groszy. Prenumerata: w Łodzi 4 zł 20 gr. miesięcznie, zamiejscowa 5 zł. 20 gr. miesięcznie, zagranicą 7 zł. 20 gr. Odnośnienie do domów 30 gr. miesięcznie.